

Ceny prenumeraty:

we Lwowie:
bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji:
z przesyłką poczt. . . . zł. 4.20
za granicą zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.**wychodzi codziennie rano**

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Na Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Zagadnienie produkcji.

Niewątpliwie zachwianie się kursu naszej waluty jest bolesnym ciosem dla naszej dumy narodowej, ale bodaj było to dla naszego społeczeństwa konieczną lekcją pogładową w zakresie podstawowych zjawisk finansowo-gospodarczych. Wiele spostrzeżeń z naszego życia państwowego przekonywa, że tylko metoda eksperymentalna jest dla nas skuteczna.

Okres inflacji markowej nauczył społeczeństwo jednej prawdy, tej mianowicie, że podstawa skarbu i waluty jest równowaga budżetu państwowego. Przypomnijmy tu, że prawda powyższa przez długi czas była zupełnie zapożyczana przez nasze ciała ustawodawcze, a dla wielu naszych ustawodawców była ona wprost umysłowo niedostępna.

Stopniowo doświadczenia robiły swoje. W Sejmie zrozumiano konieczność uchwalenia podatków, a społeczeństwo przyjęło ich brzemie i może z pewnym szmerem, ale płacono.

Jednak w zakresie waluty obowiązuje jeszcze druga prawda: równowaga w bilansie handlowym i płatniczym. Te pojęcia były początkowo naszym społeczeństwu obce. Wyraz wywóz przyjmowano niemal wrogimi okrzykami. Powoli następowała w tym względzie ewolucja pojęć, niestety raczej teoretyczna. Nikt wprowadzić nie negował już konieczności zmniejszenia przywozu a zwiększenia wywozu, ale zato mało kto brał na serio przepowiednie, jakie się rozlegały w związku z niennym kształtowaniem się naszego bilansu handlowego. Przepowiednie takie dawały się już słyszeć i to w formie zupełnie konkretnej już jesienią zeszłego roku, kiedy znanymi się stały niekorzystne cyfry naszego handlu zagranicznego.

Niejednokrotnie znajdowały one wyraz choćby na łamach naszego pisma. Widocznie jednak trzeba było aż ostrego doświadczenia, którego jesteśmy dziś świadkami.

Zapewne opinii publicznej nie łatwo się było zorientować. Stwierdza się ustawicznie aksjomat, że między stanem finansów i waluty a życiem gospodarczym kraju istnieje ścisła zależność. Jednak jak różne wnioski są wyciągane z tej zasady? Mówi się, że nasza polityka gospodarcza jest błędna. My to również twierdzimy. Ale musimy się zastrzec, abyśmy przez to rozumieć nie samo, co się nieraz popularnie formuluje.

Nasze społeczeństwo pozostaje pod bardzo silną sugestią opinii, że zagadnienia skarbowe i gospodarcze najlepiej rozumieją sfery bankowe. Nieraz nawet usłyszysz takie zdanie o obecnym ministrze skarbu: to nie fachowiec, on nie zna życia gospodarczego, to nie bankowiec, to uczonej teoretyk.

Otóż trzeba zdawać sobie sprawę, że zagadnienia skarbu państwowego, waluty i życia gospodarczego są bardzo złożone i skomplikowane tak, że udzielanie kredytów i pobieranie procentów jeszcze samo przez się nie przesądza zupełnie o zdolności ogarniania całokształtu tamtych zagadnień.

Gdy my mówimy o potrzebie sanacji życia gospodarczego, mamy na myśli produkcję, gdy zaś mówią o tem ban-

Polska otrzyma pożyczkę zagraniczną dla obrony kursu złotego.**Wywiad z naczelnym dyrektorem Banku Polskiego.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia (zo). Dzisiejsza „Rzeczpospolita” zamieszcza wywiad z naczelnym dyrektorem Banku Polskiego p. W. Mieczkowskim.

Dyrektor Mieczkowski stwierdza, że sytuacja walutowa na razie jest trudna, pomimo dość pokaźnej poprawy kursu złotego na rynkach zagranicznych. — Musimy liczyć się z tem, że wahania kursu walut trwać będą jeszcze przez czas dłuższy.

Zaważył tu na szali nasz import handlowy w pierwszym półroczu. Prawdopodobnie kurs złotego utrwali się dopiero po zlikwidowaniu naszych długów zagranicznych z tytułu naszego importu.

Na zapytanie jakie są perspektywy na następne półrocze, odpowiedział p. Mieczkowski: Co do sierpnia mogę powiedzieć, że deficytu w bilansie płatniczym i handlowym nie będzie. Energi-

czne zarządzenia rządu, następnie eksport produktów rolnych, zrównoważyły nasz sierpniowy bilans handlowy. — Niezmiennie doniosłe znaczenie mieć będzie powstrzymanie się społeczeństwa od zakupu towarów zagranicznych. Zmusi to kupiectwo do zajęcia się naszym przemysłem krajowym.

Ciekawą jest odpowiedź dyr. Mieczkowskiego na pytanie w jaki sposób Bank Polski broni kursu złotego: Otóż może zakomunikować, mówił p. Mieczkowski, że Bank Polski uzyskał pomoc z zagranicy, na cele obrony kursu naszej waluty. Na razie bliższych szczegółowych wyjaśnień nie mogę udzielić, prawdopodobnie jednak w ciągu bieżącego tygodnia otrzymamy fundusze dyspozycyjne, mające służyć jedynie na cele interwencji na rynkach zagranicznych, celem obrony kursu złotego.

Ile zboża ma Polska na wywóz?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (G) Dotychczasowe obliczenia zbiorów tegorocznych w oświetleniu preliminarzy siewnych, oraz potrzeb konsumpcyjnych w kraju, dają możliwość zorientowania się

w zapasie zboża, którem będziemy rozporządzali na pokrycie naszych zapasów eksportowych. Ilość zboża obliczona na 29 mili. ludności wynosi dla żyta i pszenicy 5,510.000 tonn, jęczmienia

870.000 tonn, owsa 2.378.000 tonn, jęczmienia 218.394 tonn, żyta 885.060 tonn, jęczmienia 221.580 tonn, a owsa 414.240 tonn. Po potrąceniu tej sumy otrzymamy resztę, którą będziemy mogli dysponować w celach eksportowych w roku bieżącym. Polska może wywieźć 1.214.000 tonn zboża czyli przeszło 120.000 wagonów.

Z DNIA.**STAN ZDROWIA ŻEROMSKIEGO POPRAWIŁ SIĘ.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (zo) Marszałek Sejmu p. Rataj przyjął wczoraj posłów Tabaczyńskiego (ZLN.), Kwapińskiego (PPS.) i Bobka (Piast). W godzinach przedpołudniowych marszałek odwiedził w Konstancinie Stefana Żeromskiego, którego stan zdrowia poprawił się.

GEN. GOURAUD O ARMII POLSKIEJ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (G) Jak donoszą z Paryża, „Temps” ogłasza wywiady swego korespondenta warszawskiego o manewrach polskich.

Na pierwszym miejscu umieszczony jest wywiad z generałem Gouraud'em, który wyraża się bardzo pochlebnie o armii polskiej i jej dowódcach. Gen. Gouraud stwierdza, że wielkie wrażenie sprawiło na nim oświadczenie przedstawicieli ludności żydowskiej i ruskiej na Wołyniu, którzy wyrazili radość, że są pod rządami polskimi. Generał podkreśla życzliwy stosunek mniejszości narodowych do władz polskich. Polska nie szuka ani zdobyczy, ani wojny, ani wogóle żadnego sporu.

KSIĄDZ USSAS DOGORYWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (G) Ksiądz Ussas, skazany przez sąd bolszewicki na sześć lat więzienia, dogorywa w kazamatkach Petersburga na szkorbut. Przyczyną tej choroby jest ograniczenie ruchu więźnia i odżywianie go zepsutym i jałowym pokarmem konserwowym. Wiadomość o dogorywaniu ks. Ussasa została już zakomunikowana naszym władzom. Jak wiadomo, wymianie jego stanęła na przeszkodzie śmierć Bagińskiego i Wiczorkiewicza.

FERJE PARLAMENTARNE KOŃCZA SIĘ.

Warszawa, 25 sierpnia. (AW.) Dziś odbyła się konferencja premiera Grabskiego z marszałkiem Ratajem w sprawie przyszłych prac Sejmu. Pierwsze posiedzenie Senatu po ferjach letnich odbędzie się 12 września. Omawiana będzie na nim reforma rolna. Pierwsze posiedzenie Sejmu dnia 29 września.

NIE SENTYMENT, LECZ KONIECZNOŚĆ.

Gdańsk, 25 sierpnia. (AW.) „Danz. Allg. Ztg.” pisząc o programie nowego rządu zaznacza, że widoczne jest odchylenie programu obecnego od dotychczasowej polityki nacjonalistycznej na lewo. Natomiast „Gaz. Gd.” pisze, że zmiana polityki nowego rządu gdańskiego mająca na celu polepszenie stosunków z Polską jest wynikiem nie sentymentu, lecz nieubłaganej konieczności.

(ws.).

KONFERENCJA NIEMIECKO - BELGIJSKO - FRANCUSKA.

Londyn. 25 sierpnia (PAT.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Tel.” donosi, że zwłokę w doręczeniu rządowi niemieckiemu noty francuskiej, przypisać należy aliantom, którzy podali tekst noty bardzo starannym badaniom. Spodziewają się tutaj, że rząd berliński wysle jeszcze w tym miesiącu rzeczoznawców dyplomatycznych i prawnych do Londynu, celem wymiany zdań z rzeczoznawcami angielskimi i belgijskimi w sprawie formy paktu bezpieczeństwa. Rokowania tych rzeczoznawców nie miałyby charakteru obowiązującego.

CENTRUM NIEMIECKIE PRZED ROZŁAMEM.

Berlin. 25 sierpnia (PAT.) Wystąpienie Wirtha z frakcji parlamentarnej centrum, uważają za znak protestu przeciw stanowisku frakcji w sprawie cel i podatków. Pisma przypuszczają, że w łonie tej frakcji dojdzie w tych dniach do rozłamu na dwa obozy: demokratyczny pod przewodnictwem Wirtha i konserwatywny.

NACJONALIŚCI NIEMIECCY PRZECIWKI PAKTOWI.

Berlin. 25 sierpnia (PAT.) Niemiecko-narodowa „Deutsche Tageztg.” ogłasza rezolucję poufną niemiecko-narodowego związku krajowego, z której wynika, że niemieccy narodowcy nie zgadzają się na pakt gwarancyjny z mocarstwami koalicyjnymi, a dotychczasowa ich rezerwa tłumaczy się tem, że chcieli oni załatwić w Reichstagu sprawę cel.

BŁOKADA WYBRZEŻA MAROKAŃSKIEGO.

Paryż. 25 sierpnia. (AW.) Francuzi nie zamierzają kontynuować kampanii w Maroku przez zimę, spodziewają się bowiem, że ofensywa obecna będzie tak skuteczna, iż zmusi Kabyłów do zupełnego poddania się. Łącznie z ofensywą lądową rozpocznie się również blokada morska w strefie Tangeru. Eskadra francuska na wybrzeżu marokańskim składa się z krążowników, 6 torpedowców i 7 okrętów linjowych. Prócz tego Hiszpania posiada 2 krążowniki, 5 torpedowców i 11 okrętów przybrzeżnych. Blokada ma na celu przeszkodzenie w przemyśle broni i amunicji dla Abd-El-Krima.

Warszawa. 25 sierpnia. (zo) Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Paryża: Donoszą z Beirut, że lotnicy francuscy z powodzeniem bombardowali oddziały wojsk powstańczych. Otoczona przez powstańców forteca Sueda została przez lotników zaopatrzona w żywność.

STRATY FRANCUSKIE W SYRII.

Paryż. 25 sierpnia. (PAT.) W związku z wiadomością, podaną przez „Daily Mail”, jakoby straty francuskie w kraju Druzów wynosiły 2000 ludzi, dowiaduje się „Matin” z ministerstwa spraw wojennych, że zakomunikowana już dawniej przez gen. Serrail cyfra 800 zabitych, rannych i wziętych do niewoli nie uległa zmianie.

POWSTANIE WAHABITÓW?

Wiedeń. 25 sierpnia. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Jerozolimy, że wiadomości londyńskie o ostrzeliwaniu Medyny przez Wahabitów i o uszkodzeniu wielkiej moszei, w której znajduje się grób Mahometa, uważają tu za nieprawdopodobne.

Z KONGRESU SJONISTYCZNEGO.

Wiedeń. 25 sierpnia. (PAT.) Kongres sjonistyczny odbył dziś przed południem szereg posiedzeń komisyjnych. O godz. 3 rozpoczęło się posiedzenie plenarne. Prezydent Weizmann referować będzie kwestię uniwersytetu hebrajskiego, a prezydent Sokołow kwestię szkolnictwa w Palestynie.

Renomowana RESTAURACJA i POKOJE DO ŚNIADAŃ NAFTULY TÖPFERA

właśc. Christian Majer i Edmund Schön

WE LWOWIE, UL. TRYBUNALSKA L. 12.

została po gruntownym remoncie wszystkich sal wspaniale odnowiona. — Wyborna kuchnia gorąca i zimna, znakomite piwo i napoje, tradycyjna gościnność gospodarzy i wzorowa usługa przywróciły dawną świetność tego ulubionego lokalu. — Ceny konkurencyjne. n6952

Rokowania polsko-litewskie rozpoczynają się w Kopenhadze 31 b. m.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 sierpnia (zo). W dniu 31 bm. — jak się dowiaduje „Kurier Warszawski” — mają się rozpocząć w Kopenhadze bezpośrednie rokowania między delegatami rządu polskiego i litewskiego. Rokowania te obejmą sprawy gospodarcze między Polską a Litwą, w szczególności zaś omawiana będzie sprawa Kłajpedy.

Przewodniczącym delegacji polskiej będzie p. Leon Wasilewski, przewodniczący komisji delimitacyjnej, w skład zaś delegacji wejdą: radca legacji p. M. Szumlański, jako drugi delegat, naczelnik wydziału konsularnego p. K. Poznański jako radca prawny delegacji, przedstawiciel ministerstwa kolei,

dyrektor Tyszyński, przedstawiciel ministerstwa robót publicznych p. Bosiacki, oraz p. Mazur jako delegat Gen. dyrekcji poczt i telegrafów.

W charakterze sekretarza delegacji jedzie p. Czudowski.

Wyjazd delegacji nastąpi w czwartek wieczorem.

Dowiadujemy się, że kierownikiem delegacji litewskiej będzie poseł litewski w Berlinie min. Sidzikauskas. — W związku z powyższym, premier Grab-ki odbył wczoraj dłuższą konferencję z delegatami Wasilewskim i Szumlańskim. — Wiadomość powyższą potwierdza PAT-iczna.

Ameryka nie ma zaufania do Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 sierpnia. (G) Jak donoszą z Berlina, układy niemieckie o pożyczkę amerykańską prowadzone przez przedstawicieli Renten Kredit Bank z jednej strony i przedstawicieli National City Bank w Ameryce z drugiej strony rozchwiały się. Finansiści amerykańscy nie mają zaufania do instytucji, jaką jest Renten Kredit Bank.

Rząd niemiecki nie opublikował oficjalnie tej wiadomości, trzymając zerwanie w tajemnicy. Podobno przedstawił National Bank, jak informacja koła niemieckie, ma otrzymać polecenie prowadzenia pertraktacji z innym konsorcjum bankowym.

=O=

Flota SSSR. na morzu Śródziemnem?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 sierpnia. (zo) Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Berlina: Według wiadomości z Moskwy, w kołach sowieckich omawiany jest żywo projekt wystania wojennej floty czarnomorskiej na morze Śród-

ziemne. Wizyta floty sowieckiej nastąpi najpierw w tureckich, później w włoskich portach. Koła sowieckie demonstracyjnie podkreślają przyjazny charakter wizyty.

Knowania bolszewickie w Rumunji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 sierpnia. (G) Jak donoszą z Białogrodu, dziennik „Vreme” zamieszcza wywiad z naczelnikiem obrony Besarabji, z rumuńskim generałem Husarescu. W rozmowie z dziennikarzem jugosłowiańskim oświadczył generał Husarescu, że manewry dokonywane obecnie przez armię sowiecką mają charakter jaskrawej demonstracji przeciwrumuńskiej.

Rząd sowiecki od dawna przeprowadza akcję celem oderwania Besarabji od Rumunji. Powstanie w okolicach Tatar-Bunar u zorganizowane było przez agentów bolszewickich. Pro-

ces uczestników tego powstania, który odbyć się ma w dniach najbliższych w Kiszyniewie będzie dowodem współpracy agentów rosyjskich z rumuńskimi bolszewikami.

W odpowiedzi na pytanie o stanie armii czerwonej oświadczył generał Husarescu, że według posiadanych wiadomości przysposobienie techniczne wojsk sowieckich polepszyło się w ostatnich czasach. Zmusza to sztab generalny rumuński do nowych wysiłków w dziedzinie przysposobienia technicznego armii rumuńskiej.

Konferencja Caillaux z Churchillem.

Paryż. 25 sierpnia. (PAT.) Dzienniki podkreślają z zadowoleniem serdeczną atmosferę, jaka cechuje rozmowę ministra Caillaux z kanclerzem skarbu Churchilllem.

Korespondent „Journal” pisze, że kompromis został już podpisany.

Współpracownik „Petit Parisien” zanotował pogłoskę, jakoby Anglia zmniejszyła swą pretensję do 15 miljo-

nów funtów szterlingów rocznie, gdy tymczasem Francja ofiaruje 12 milionów, przy czem obie te sumy mają pochodzić ze splat, wynikających z planu Dawesa, oświadcza, że cyfry te mają tylko wartość oceny, ilustrując jednakże fakt, że różnica między tezą angielską a francuską znacznie się zmniejszyła.

Londyn. 25 sierpnia (PAT.) Reuter. Dziś w godzinach przedpołudniowych,

Caillaux i Churchill spotkali się w gmachu skarbu. Nie należy się spodziewać komunikatu oficjalnego dotyczącego istotnych rezultatów konferencji, dopóki obaj ministrowie nie zakomunikują ich swym rządowi. Z uwagi na doniosłość tych narad, milczenie rządów o ich przebiegu jest wytłumaczone.

WYWIAD Z CZICZERINEM.

Londyn. 25 sierpnia. (AW.) Cziczerin przed wyjazdem do Włoch w rozmowie z moskiewskim korespondentem „Daily Herald” oświadczył, że obecne napięcie stosunków między Anglią a sowiecami należy przypisać nieprzyjaznemu stanowisku dyplomacji angielskiej względem sowieców.

Co do Chin to dyplomacja rosyjska chce stworzyć z tego kraju państwo zupełnie niezależne i oparte na zasadach demokratycznych.

Pakt bezpieczeństwa Rosja uważa za wymierzony głównie przeciwko niej, jakoteż przeciwko dobremu stosunkom Rosji z Niemcami.

RADJOŚWIAT

TOW. Z OGR. ODP.

CENTRALA: KRAKÓW, GRODZKA 32.

Telefon Nr 3319. 6872

16 FILJI W POLSCE.

FABRYKUJE:

Pierwszorzędne aparaty 2, 3 i 4-b lampowe na lampy oszczędnościowe i dwusiatkowe, 8-lampowe Ultradyne, Wzmocniacze. Kondensatory obrotowe Square-Law, Sprzęgacze z przenośnią, podstawki galaitowe do lamp, baterie anodowe i grzejące.

SPRZEDAJE:

Aparaty Siti Marconiego, głośniki Browna, akumulatory Sirius, lampy Valvo i Philips, słuchawki i transformatory Ahemo, wszystkie inne części składowe po najniższych cenach. En gros — en detail.

Obszerny ilustrowany cennik 60 groszy. ŻĄDAMIE BEZPŁATNYCH PROSPEKTÓW!

KŁOPOTY KRASSINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 sierpnia. (G) Jak donoszą z Paryża, przebywający w Villers su mer na wywczasach wraz z rodziną Krassin był przedmiotem wrogiej demonstracji. Gdy Krassin siedział na werandzie pewnej restauracji ulicą przechodziło kilku Gruzinów, którzy Krassina poznali. Rozległy się okrzyki „Precz z Krassinem, Niech żyje Gruzja!” Mało brakowało do czynnego wystąpienia przeciw ambasadorowi sowieckiemu.

NOWE ZAMIESZKI W PETERSBURGU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 sierpnia. (G) Jak donoszą z Rygi, prasa tamtejsza podaje wiadomości o nowych zamieszkach w Petersburgu. Przyczyną zamieszek było zamknięcie przez władze sowieckie niektórych przedsiębiorstw, przy czem 800.000 ludzi zostało pozbawionych pracy. Bezrobotni zorganizowali wiece protestacyjne, wskutek czego przyszło do zaburzeń. Petersburskie G. P. U. przeprowadziło masowe aresztowania. Między aresztowanymi jest wiele kobiet i dzieci.

UDAREMNIONA DEMONSTRACJA.

Paryż. 25 sierpnia. (PAT.) Około 100 młodych komunistów usiłowało manifestować przed oknami konsultu polskiego. Na widok policji demonstranci rozprószyli się.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU KOLEJOWEGO W ANGLJI.

Londyn. 24 września. (PAT.) Liczą się tu z możliwością wybuchu ogólnego strajku kolejowego w Anglii.

† PROF. KAZ. MORAWSKI.

Kraków. 25 sierpnia. (PAT.) Dziś o godz. 4.30 po południu zmarł tu profesor uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Polskiej Akademii Umiejętności dr. Kazimierz Morawski. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 10 rano.

NOWOCZESNY DZIENNIK NIE MOŻE SIĘ OBYĆ BEZ ILUSTRACJI.

Ilustracja ma jednak tylko wtedy wartość dla czytelnika, gdy stoi na najwyższym poziomie współczesnej techniki ilustracyjnej. Z tego założenia wychodząc, WYDAWNICTWO „SŁOWA POLSKIEGO” nie mogło odważyć się na dostarczanie swoim Czytelnikom ilustracji wykonanej starym sposobem cynkograficznym, jak to czynią inne dzienniki.

Dopiero obecnie po wielomiesięcznych staraniach możemy zawiadomić naszych Czytelników, że począwszy od niedzieli 23 sierpnia dodajemy do każdego numeru niedzielnego „Słowa Polskiego”

TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY

o 4-ch stronach dużego formatu, wykonany najnowszą techniką rotograwurową.

Każdy prenumerator „Słowa Polskiego” otrzymywać będzie „Dodatek ilustrow.” bez żadnej dopłaty.

W pojedynczej sprzedaży cena numeru niedzielnego „Słowa Polskiego” wraz z „Dodatkiem ilustrowanym” wynosić będzie **20 groszy.**

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa. 25 sierpnia. (Tel. wł.) Komunikat Warszawskiego Instytutu Meteorologicznego. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 26 bm.: Zachmurzenie zmienne, na ogół mniejsze na zachodzie i południu kraju, większe na północy i północo-wschodzie, ciepło (przedpołudniem od 22 do 24 stopni), skłonność do burz i przelotnych opadów, słabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

SKARGI PRZEMYSŁOWCÓW WIEDEŃSKICH

Wiedeń. 25 sierpnia. (PAT.) „N. Fr. Presse” zamieszcza zażalenie przemysłowców austriackich z powodu ostatnich zarządzeń walutowych i importowych rządu polskiego. Przemysłowcy skarżą się, że wskutek tych zarządzeń popadły różne gałęzie przemysłu, zwłaszcza przemysł skórzaný i konfekcyjny w Austrii w bardzo trudne położenie i żądają, by rząd austriacki przedsięwziął skuteczne zarządzenia, celem skłonienia rządu polskiego do cofnięcia zakazu przywozu towarów.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 25 sierpnia (zo). Wobec wyjazdu posła Stanów Zjednoczonych p. Pearsona na nowe stanowisko do Helsingforsu, do czasu przyjazdu nowo mianowanego posła Stetsona, obowiązki charge d'affaires pełnić będzie p. Williamson Smith Hover.

STRAJK METALOWCÓW.

Warszawa. 25 sierpnia. (AW.) „Sprawa robotnicza” wydała dziś w dodatku nadzwyczajnym w formie alarmującej znane już wczorajsze uchwały Związków Zawodowych, zawierające groźbę wybuchu strajku powszechnego w razie niezaspokojenia żądań metalowców.

Nowym szczegółem posiedzenia wczorajszego była uchwała, przyjęta 200 głosami przeciwko 11, potępiająca odezwę komunistów, w której podano tekst jętrzących oświadczeń.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA LOTNICZA.

Warszawa. 25 sierpnia. (PAT.) W dniach od 28 do 30 bm. odbędzie się w Sztokholmie międzynarodowa konferencja w sprawach komunikacji lotniczej. W konferencji weźmie udział szereg państw europejskich. Polska również otrzymała zaproszenie na tę konferencję. Skład polskiej delegacji nie został jeszcze ustalony.

Zarządzenia komitetu ek. ministrów.

Dalsze ograniczenie importu. — Cena paszportów 500 Zł. — Nowa procedura z paszportami „ulgowymi”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 sierpnia. (zo) Na odbytem w dniu 24 bm. posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów zapadły między innymi następujące uchwały:

Opracować i wydać w terminie możliwie najkrótszym dalszą listę towarów o charakterze luksusowym i półluksusowym, poddanych reglamentacji i ewentualnym zakazom. Zbadać sprawę terminów płatności przy rządowych umowach importowych i poddać rewizji umowy importowe zawierane przez samorządy, powołać specjalnych ekspertów dla spraw eksportu żelaza i wyrobów żelaznych, przetworów ropy, materiałów włóknistych oraz produktów rolnych i hodowlanych, opracować na najbliższym posiedzeniu komitetu wnioski w sprawie

ulawień taryfowych dla eksportu, przeprowadzić rewizję wydatków zagranicznych rządów i poddać je maksymalnej redakcji.

Nadto komitet ekonomiczny wydał opinię w kierunku skrócenia terminów wydanych paszportów zagranicznych do trzech miesięcy i podwyższenia ceny tych paszportów do 500 złotych. Jednocześnie postanowiono znieść rozporządzenie wykonawcze o udzielaniu paszportów ulgowych. Wydawanie tych paszportów ma być uzależnione od porozumienia z ministerstwem skarbu. Pozatem wydawanie paszportów ulgowych ma się odbywać za zgodą delegatów władz skarbowych przy władzach administracyjnych drugiej instancji.

Defenestracja komunistów

Burzliwe obrady Związków zawodowych w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 sierpnia (G). Wczoraj odbyło się decydujące posiedzenie Rady związków zawodowych, przy współudziale 29 przedstawicieli związków zawodowych, w sprawie zajęcia stanowiska co do zlikwidowania strajku metalowców. Po bardzo burzliwych obradach, które za wszelką cenę usiłowały zerwać elementy komunistyczne, związki klasowe (PPS.) powzięły uchwałę, że strajk powszechny będzie proklamowany w piątek, o ile przemysłowcy nie zgodzą się na postawione warunki i o ile rząd nie podejmie kroków interwencyjnych w sferach przemysłowych w sprawie zmiany stanowiska. Do tego terminu Rada związków zawodowych zajmie stanowisko wyczekujące o ile więc powyższe warunki nie byłyby wykonane do piątku Rada proklamuje strajk powszechny.

Jako charakterystyczny moment tych obrad należy podkreślić, iż bezczelność komunistów była tak wielką

i prowokacyjną, że obradujący musieli zawezwać boiówkę, która komunistów w bardzo dotkliwy sposób usunęła z sali. Kilku komunistów wyrzucono oknem z I. piętra na bruk.

Polski związek przemysłowców metalowych stoi w dalszym ciągu na tem stanowisku, że nie może poczynić większych ustępstw, niż warunki zaproponowane przez gen. inspektora Klotta. Główną przyczyną tego stanowiska jest brak środków obrotowych, spotęgowany ograniczeniami kredytowymi Banku Polskiego, niemożność wytrzymania konkurencji zagranicy i wreszcie to, że wszelka podwyżka płac w obecnym stanie zmusiłaby większych przemysłowców do zmniejszenia lub całkowitego zawieszenia wytwórczości.

Dziś odbyła się w ministerstwie pracy narada przedstawicieli klasowych związków zawodowych oraz bloku z udziałem inspektora Klotta.

Co sądzi marsz. Rataj o sytuacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 sierpnia (zo). „Kurjer Warszawski” zwrócił się do marszałka Sejmu p. Rataja z zapytaniem, co sądzi o obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej Państwa.

Chcąc zorientować się w obecnej sytuacji, mówił pan marszałek, zwróciłem się do źródła, odbyłem konferencję z premierem Grabskim, następnie zaś z prezesem Banku Polskiego o.

Karpińskim. Nie jestem rzeczoznawcą w tych sprawach, sąd mój będzie więc sądem laika, niemniej jednak oparty będzie na faktach, które mnie zakomunikowano, a sądzę, że także na pewnej dozie doświadczenia. Nie da się zaprzeczyć, że sytuacja jest trudna, w każdym razie jednak nie daje powodu do tych alarmów, z jakimi się spotkałem po przyjeździe do Warszawy. Nie ma powodu do paniki, ani do załamania rak. Rząd i władze Banku Polskiego, jak się przekonałem, nie przypatrują się biernie sytuacji. Pewne szczegółowe posunięcia, które już zrobiono, a o których bliżej nic mówić nie mogę, muszą dać — po ludzku sądząc — dobre rezultaty.

Jakie zdaniem pana marszałka są przyczyny obecnej sytuacji?

Źródła niedomagania są dwójakiego rodzaju, bliższe i dalsze. Bliższe, to ataki przeciw złotemu z zewnątrz i częściowe zdenerwowanie z wewnątrz, zaś dalsze tkwią w naszym życiu gospodarczym. Przyczyny pierwsze będą zneutralizowane w niedługim czasie, dzięki posunięciom, o których wspominałem, te drugie wymagają dłuższego leczenia. Zupełne opanowanie sytuacji będzie wymagało dłuższego czasu, wierzę jednak głęboko, na podstawie faktów, które mi zakomunikowano, że do tego opanowania dojdzie. Potrzebnem jest, by kierownicy życia państwowego i społeczeństwo całe zachowało spokój i zimną krew.

Czy pan marszałek nie zamierza przyspieszyć prac Sejmu?

W tej chwili nie mam zamiaru zmieniać planu, który został ułożony przed wakacjami.

Co pan marszałek sądzi o pogłoskach zmian gabinetowych?

Kombinacje personalne są najłatwiejszym sposobem reagowania na trudności niezawsze jednak najskuteczniejszy. W każdym razie w tym wypadku nie uważałbym go za najskuteczniejszy. Jesteśmy w kulminacyjnym punkcie rozgrywania się batalii i nie uważam by był to moment stosowny do myślenia o zmianach.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Warszawa. 25 sierpnia. (AW.) Wczoraj w południe na terenie stacji Praga towarowa wydarzyła się katastrofa samolotowa. Lotnik Cichocki, kierujący aparatem „Fokker B 7” zauważył, że motor zaczyna kiepsko działać, wobec czego chciał wylądować. Nagle w motorze rozległ się trzask i śmigło przestało działać. Samolot nadział się na słup telegraficzny i zawisł w powietrzu. Robotnicy kolejowi natychmiast podbiegli z pomocą. Aeroplan zniszczony. Por. Cichocki odniósł lekką ranę skutkiem uderzenia się o kolbę karabinu maszynowego.

Przegląd prasy.

Z powodu obradującego obecnie w Marsylii kongresu II. Międzynarodówki, którego głównym przedmiotem obrad jest sprawa pokoju, krakowski „Głos Narodu” czyni następujące uwagi:

Przypuśćmy, że obrady II. Międzynarodówki doprowadzą do realnych uchwał i do ujednolicienia stanowiska poszczególnych partii socjalistycznych do problemu zabezpieczenia pokoju w Europie. Przypuśćmy, że się to stanie (choć jest prawdopodobne, że w tej sprawie dalej będą różnice w socjalistycznym obozie). Co potem? Jaki to będzie miało skutek?

W najlepszym razie tych tysiąc głosów socjalistycznych, którzy w parlamentach zasiadają, będzie wiedziało, jak mają głosować... Choć dzisiejsze dysonanse (np. w łonie Labour Party, lub w czerwonym klubie saskiego „landtagu”) mogą mimo marsylijskich uchwał pozostać! A poza tem — wiecie z obnoszeniem tablic: „żądamy paktu”, „niech żyje protokół”, lub: „niech żyje braterstwo międzynarodowego proletariatu!” I koniec! Na coś więcej dzisiejszy socjalizm zdegradowany, ba! insynuujący od współpracy z katolikami w Belgii i agrariuszami w Czechach do dasów na radykałów we Francji — ten socjalizm na coś więcej, niż papierowe rezolucje, nie zdobędzie się, nawet choć obniżył swoje postulaty o jeden ton!

Taka jest bowiem logika rzeczy, że kto chce osiągnąć cel, musi użyć środków odpowiednich. Tych zaś pacyfizm socjalistyczny nie ma.

„Kurier Warszawski” w artykule p. tyt.: „Koniec kartelu” omawia konsekwencje, jakie wynikną dla polityki francuskiej z powodu uchwały kongresu socjalistów, odmawiającej poparcia obecnemu rządowi i rozbicia się lewicowego kartelu:

Aczkolwiek odrodzenie kartelu nie jest wyłączone (gdyby się np. gabinetowi p. Caillaux mocno pośliznęła noga w sprawie marokańskiej lub samacji finansów), to jednak nie jest prawdopodobne. Stoimy więc wobec zdarzenia wysokiej wagi. Socjaliści byli balastem, który wrodzoną Francuzom trzeźwość oceny sytuacji szczególnie silnie zamacał doktrynizmem społecznym, gospodarczym i

międzynarodowo-pacyfistycznym. — Fikcja jest ratowanie finansów krajowych przez podatek od kapitału, fikcją jest szukanie pokoju w Maroku przez ustępstwa, fikcją jest bezpieczeństwo od Niemiec przez pakt i deklaracje.

Złudzenia te częściowo podziela wprawdzie drobnorentierstwo radykalne francuskie, jednak nie jest do nich przywiązane z tak ślepym jak socjaliści fanatyzmem.

Okazało się to dowodnie w decyzjach finansowych i marokańskich. Pozostaje otwartą sprawą paktu.

Przebudowa większości parlamentu francuskiego, polegająca na tem, iż stronnictwa lewicowe, niesocjalistyczne, muszą wejść w kompromis, choćby nie formalny, ale trwały z prawicą, tracą zaś czucie z socjalistami budzi pewne nadzieje także w zakresie europejskiej sprawy bezpieczeństwa. Przyrost trzeźwości sadu w wielkich zagadnieniach politycznych zmanifestowany dwukrotnie może się ujawnić również po raz trzeci. P. Briand ma w pakcie coraz swobodniejszą rękę. Coraz mniej podlega naciskowi pacyfistycznego doktrynizmu.

Nie odbija się to jeszcze bezpośrednio na nowej nocy do Niemiec, chociaż redagowano ją już w tej samej atmosferze moralnej, w której postanowiona została ofensywa marokańska. Ale choćby była ta noca niedość jeszcze jasna i stanowcza mielną nadzieję, iż w ostatecznej rozgrywce, ockniony instynkt narodowy ochroni Francję przynajmniej przymierze francusko-polskie w sposób formalny.

W „Gazecie Warszaw.” Dr. A. Grabieński w art. pt. „Korytarze bałkańskie” podkreślając uderzającą analogię, jaka zachodzi między Gdańskiem a Salonikami pisze o konfliktach politycznych zarysowujących się coraz wyraźniej między Serbią, Grecją i Bułgarią:

Dziś posiada Serbia długi pas wybrzeża adriatyckiego. Tu się jednak sytuacja zmienia. Do wojny rywalizowały z sobą na Adriatyku Austria i Włochy, dziś flota włoska jest panem prawie absolutnym jego wód. Więc nie tylko dla powodów gospodarczych nie chce się Jugosławia zrzec swych praw do Salonik. Domaga się raczej ich zabezpieczenia i rozszerzenia. W rozszerzonej wolnej strefie pragnie mieć własną administrację a kolej łączącą te strefy z terytorium serbskim — oddanym ja-

kich 40 klm. — objąć we własny zarząd.

Ale to nie jedyna trudność w stosunkach grecko-serbskich. Ludność tej części Macedonii, która przypadała w udziale Serbii, była do niedawna ze swoimi sympatjami raczej po stronie Bułgarii; dziś u niej myśli państwowa i narodowa jugosłowiańska bierze stanowczo górę. Wzajemnie za to domaga się ona od rządu i od państwa jugosłowiańskiego, by się zaopiekowało losem ludności słowiańskiej w tej części Macedonii, która się znajduje pod panowaniem greckim i by w formie traktatu o ochronie mniejszości — traktatu zawartego między Grecją i Jugosławią — zabezpieczyła jej materialny byt i indywidualność narodową.

Pokój zawarty w Neuilly odebrał Bułgarii zachodnią Trację i oddał ją zupełnie od morza Egejskiego. Przewiduje on jednak dla niej dostęp do tego morza. Ale w sposób tak ogólny, że Bułgarzy sądzą, że mają prawo do terytorialnego dostępu, do korytarza, któryby wąskim pasem, położonym między terytorium greckim i tureckim połączył port Dedeagacz z Bułgarią. Grecy jednak twierdzą, że traktat przewiduje tylko przyznanie Bułgarii wolnej strefy we wspomnianym porcie i wolny tranzyt stąd do Bułgarii.

Polemika prasowa odbywa się na Bałkanach w formach ostrych. Taki już temperament południowy. Często można tam czytać lub usłyszeć zdanie, że jedną z fundamentalnych podstaw bytu Grecji jest serbsko-bułgarska rywalizacja. Myśl ta tak często powtarzana może się z czasem zmateriałizować i objąć konkretne, dla Grecji niepożądane kształty.

Dlatego też polityka Grecji, mimo pewnych odmiennych pozorów, dąży do włączenia Grecji w orbitę interesów mocarstw morskich Anglii lub Włoch.

„Polska Zbrojna” streszcza ciekawą relację umyślnego korespondenta „Tempsu” o szybkiej reorganizacji armii francuskiej w Maroku.

W celu uniknięcia na przyszłość zerwania łączności z dowództwem, oraz rozproszenia pułków na poszczególne odosobnione kompanie na froncie od 100 do 200 km. — wszystkie jednostki taktycznie, biorące udział w operacjach, mają być oddziałami zdyscyplinowanymi.

Wojsko operujące podzielone zatem zostaje na 7 dywizji, z których każ-

WINA RIEDLA

da składać się ma z 2 brygad mieszanych; każda z brygad obejmuje 2 pułki 3-batalionowe i co najmniej 2 grupy artylerji. Dywizja na froncie marokańskim posiadać będzie zatem więcej piechoty, niż normalna dywizja we Francji: 12 batalionów w Maroku wobec 9 batalionów na terytorium francuskim. Jestto czynnikiem sposobu walki, wymagającego mniejszych środków technicznych niż na froncie europejskim przy większej ilości piechoty.

Dowództwo zamierza spożytkować owe 84 bataliony przede wszystkim celem rozbrojenia arsenałów ryfańskich, których istnienie grozi nie tylko francuskiej sferze posiadania w Maroku, lecz również zagraża pokojowi powszechnemu; sztaby wojska operującego opracowują też zarządzenia, zmierzające w tym kierunku.

Na ostatniej konferencji marszałka Lyautey'a z gen. Naulin'em rozważano plany, wypracowane przez generałów i wyższych oficerów, od dłuższego czasu przebywających już w Maroku. W czasie konferencji tej, o którym się, że mrs. Lyautey jest zwolennikiem tezy, popieranej przez dowództwo wojska operującego; z tego ta zgodzi się również według wszelkiego prawdopodobieństwa marszałek Petain. Projekt oczywiście zachowywany jest w tajemnicy można jednakże o nim powiedzieć, iż ma na celu zabezpieczenie francuskiego Marokka przeciw napaściom, podobnym do napaści ryfańskiej.

Sily wykonawcze, z jakimi korespondent „Tempsa” się stykał, są pełne zapалу mimo poniesione trudy. — Zarówno walczący, jak i dowództwo zdaje sobie sprawę ze zmęczenia przeciwnika. Dzięki wywiadowi i informacjom z ust jeńców wiedza o poważnym braku amunicji, zwłaszcza zaś naboju w szeregach niemieckich. Na tamym rynku broni cena naboju dochodziła do 4 peset.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

MARCEL PREVOST.

46)

Jego pani i Ja.

(Sa maitresse et moi).

Przełożyła z francuskiego

Irena Łozińska.

(Ciąg dalszy).

Co za szczerłość, jaki lęk przed możliwością utraty własnego pożądania, przebiegał w tym okrzyku! Bezsilnie osunąłem się na otomane — ona uspokojona nabrała otuchy i odszukawszy usunięty fotel, usiadła spokojnie.

Przez chwilę nie byliśmy w stanie słowa przemówić. Moje myśli krążyły ciągle w tem ciasnym kole: „Przeraziła się, że może przestać mnie kochać, a więc kocha mnie jeszcze?”... A więc węzeł miłości, który nas łączył, jeszcze nie został rozzerwany — to jedno tylko ma wartość dla mnie, reszta — to walka z cieniami nocy.

Myśli te ująłem w słowa i wyszeptalem: — dokąd prowadzi nas to wszystko? Do czego dążymy?

— Do prawdy!... odpowiedziała szybko. Ty wiesz, że ja nie mogę tak jak twoje przyjaciółki dawne, zadowolić się byle czem. Oddałam ci się całą: duszą i ciałem. Jakże więc mogłabym żyć przy tobie, czując, że dzieli nas cały świat myśli twoich, które mnie dotyka, a których wypowiedzieć mi nie chcesz?

Zbliżyła się do mnie, ujęła ręce moje: — Rozumiesz? Nie pragnę znać wszystkich myśli twoich. Nie jestem

tak niesprawiedliwa, tak nierozsądna. Wiem, że w każdej istocie ludzkiej, w tobie, we mnie, w każdym człowieku... tkwi coś, czego nikomu wyjawić nie można.

— A ty sama... przerwałam.

— Tak... we mnie, więcej jak w kimkolwiek więcej, niżbym tego chciała... czuję nieraz, że jestem zamknięta w sobie, skryta. Ale nigdy w takich kwestiach, jak ta, która ciebie trwoży w tej chwili... od której zależy... jakby ci to powiedzieć? uczciwość szczerłość uczuć wzajemnych. Przypomnij sobie moje zachowanie się wobec ciebie, za życia Roberta. Czy sądzisz, że mi to tak łatwo przychodziło? Ale tak było musiało! Ty, oszukujesz mnie. Tak, ty zdradzasz mnie.

Pochyliła się nademną i jakby dla złagodzenia goryczy tych słów, musnęła zlekka ręką moje.

— Zdradzasz mnie. Ale nie w tem dziecinnym znaczeniu, które oburza, jest powodem skarg tylu kobiet twoje go kraju. Ukrywasz się, aby działać przeciwko mnie... Nie przecz! Nie prostuj! Przedwczorajsza wizyta u chirurga — tak... wiem o niej. Oh w bardzo prosty sposób. Nie szpiegowałam ciebie, nie chodziłam za tobą. Prostu, zostawiłam księgę adresową otwartą na stronnicy, na której wydrukowane jest jego nazwisko, a które samo rzuciło mi się w oczy. Nazwisko, które narzuca się samo, o ile chodzi o człowieka Roberta. Twoja nieobecność dziś rano...

Od chwili, w której dotknęła mego ramienia, dobroczynny spokój wstąpił

w mą duszę. Oparłem rozpalone czoło na jej chłodnej dłoni i wyszeptalem:

— Dziś rano nie działałem przeciwko tobie. Chcesz wiedzieć? Uczulem chęć nieprzepartą odwiedzenia grobu Roberta.

Zauważyłem zdziwienie na jej twarzy.

— Tak? powiedziała... Nie byłabym odgadła.

Po namyśle, dodała:

— To co, zostaje z powłoki ludzkiej po śmierci, wydaje mi się tak znikomem! Przypuszczałam że byłeś u księdza.

Spokój w jej głosie dodawał mi otuchy. chciałem, by mówiła dalej, by dźwięk głosu tego, dotknięcie dłoni, ukoili mnie.

Lecz dziś, kiedy myślę o tem, wyda mi się niewytłumaczalnym, w jaki sposób ukojenie, ten nieokreślony stan błogości godził się ze wspomnieniem niedawnego wzburzenia, w którym wypowiedziałem w myśli te słowa: „Ależ ona przyznaje!... ona przyznaje!”

A jednak, to wszystko godziło się razem. Uznałem to, co było nieuniknionem. Myśl moja zatrzymywała się na tajemniczej radzie Roberta, danej z poza grobu: „Inteligencja, samowiedza oświecała tylko skrawek naszej jaźni, poza tem zaczyna się zmrok, a dalej noc nieprzenikniona... Nie usiłuj przenikać nocy!”

Z twarzą rozgorączkowaną, opartą ciągle o jej chłodną dłoń, powiedziałem:

— Nie miej żalu do mnie o to, że

poszedłem rozmyślać na grobie Roberta... Czyż nie zauważyłaś, że powróciłem stamtąd uspokojony?

— Tak dlatego myślałam o księdzu. A ostateczny wynik tych rozmyślań twoich był taki, że dziś wieczór, kiedy pierwszy przerwałeś milczenie, pozbyliśmy się urojen.

Wstała, położyła obie ręce na moich ramionach i zmusiła do patrzenia sobie w oczy:

— Prawda? zapytała

— Tak.

Oczy jej nabrały blasku:

— Na zawsze?

Rzuciłem się do jej stóp, objąłem kolana, a głowę zanurzyłem w fałdach sukni, przepełnionej zapachem jej ciała. Głosem wzruszonym odpowiedziałem

O tak... tak! Na zawsze! Zniszczyć wykreślić z pamięci naszej wszystko co nie jest nas dwojgiem. Byłoby tylko ciebie nie stracić... Niech nie zmrozi mnie już nigdy, jak przed chwilą ten chłód śmierci! Kocham ciebie! Kocham! To co popełniłaś — dla mnie zrobiłaś, bo kochałaś mnie... Wraz z tobą i ja to popełniłem. Chcę wierzyć, że tak jest... Sama wypowiedziałaś te słowa, że jestem twoim współnikiem, słyszysz, twoim współnikiem!...

Uwolniła się gwałtownie i usunęła się, wykrzyknawszy:

— Nieszczęsny!

Wstałem z trudnością, jak bydlę, pod uderzeniem bata.

(C. d. n.)

Tysiąclecie królestwa chorwackiego.

W dniu 16 sierpnia święciła cała Chorwacja tysiąclecie nocniczej swej państwowości. Do udekorowanego chorągwiami i kwiatami Zagrzebia ściągnęło blisko 150.000 widzów, by oglądać uroczysty wjazd pary królewskiej i rządu, oraz by uirzeć popisy 23-tysięcznej rzeszy sokółów chorwackich i delegacji sokolstwa jugosławiańskiego z Ameryki. Uroczystość chorwackiego milenium stała się niejako definitywnym uświęceniem zgody chorwacko-serbskiej.

Z dumą witał Chorwaci króla w murach swej stolicy, dumni bowiem są słuszenie nie tylko ze swego milenium, ale i z poczucia, że przyczynili się nie mniej do dzieła zjednoczenia Jugosławii, niż Serbowie i Słowienicy. Separatyzm chorwacki w stosunku do Serbii, jako chęć stworzenia odrębnego państwa, ani nie istniał, ani nie istnieje. Przez cały ciąg swych tysiącleci dziejów okazywała Chorwacja najżywsze zrozumienie jednoci duchowej i etnicznej z Serbią. Niedawne spory parlamentarne w SHS i obstrukcja opozycyjnej partii Radića były wywołane jedynie udziałem w gabinecie Paszicia zwolenników supremacji serbskiej. Od kiedy „odwieczny“ premier serbski Paszic zerwał z Pribezevićem, chorwacka partia chłopska Radića wyścignęła dłoń do zgody radykałom serbskim i obecnie można uważać Jugoslawię za jedno z najbardziej skonsolidowanych wewnętrznie państw w Europie.

Już w czternastym wieku widzimy oderwanie się Chorwacji od Węgier w celu połączenia się z Serbią, bośniacki książę Stefan Torko koronuje się w r. 1390 jako król Serbów i Chorwatów. Był on pierwszym królem Jugosławii, który z inicjatywy chorwackiej chciał założyć podstawy wspólnego państwa Serbów i Chorwatów. Jugosławiańska korona królewska zdobiła też głowę wydziedziczonego przez Węgry Chorwata Stewana Tomaszevića († 1463). Już wtedy, acz w ciągłej walce z Węgrami, podnosił naród chorwacki idee duchowej i etnicznej jednoci z Serbami i Słowienicami, idee państwowości jugosławiańskiej.

Od początków XV w. aż do końca istnienia Austro-Węgier na każdym niemal posiedzeniu Seimu chorwackiego zaznaczano tę idee jednoci chorwacko-serbskiej. Ani jednej sposobności nie opuścił seim chorwacki do proklamowania jednoci Jugosławian, a zwłaszcza w świetnej epoce iliryzmu, w połowie w. XIX. Partia Jelacića w r. 1848 usiłowała przeprowadzić zgodę Austrii na zjednoczenie wszystkich krajów austriackich zamieszkałych przez Serbów i Chorwatów z Chorwacją i Sławonią. W epoce największego ucisku węgierskiego nie zapominali Chorwaci o jednoci z Serbami, w czasie tenorystycznych rządów hr. Kuen-Hedervaryego seim zagrzebski język narodowy nazywał „chorwackim czyli serbskim“. Po rok 1905 tworzą Chorwaci koalicję „serbsko-chorwacką“ z udziałem nawet Dalmatyńców, którzy uchodzą wraz ze swym wodzem Starcevićem za serbofobów. Na terenie parlamentarnym i w kraju głosiła ta partia aż po rozpadnięcie się Austro-Węgier hasła jednoci jugosławiańskiej: „Chorwacka partia narodowa stwierdza, że Chorwaci i Serbowie tworzą z mowy i z krwi jeden i ten sam naród, i, że są niewiaki zjednoczeni ziemią na której mieszkają“ (deklaracja Dalmatyńców). A najznakomitszy historyk chorwacki Tadeusz Smicziklas pisał jeszcze w roku 1938: „Serbowie i Chorwaci są jednym i tym samym narodem. Przed tą najwyższą zasadą pochylają się wszyscy synowie naszego narodu; w politycznej jednoci narodowa idea musi znaleźć swe nallepsze wypowiedzenie“. Słowa te pisał Chorwat, prezes „Jugosławiańskiej Akademii Umiejętności“, założonej przez Chorwatów w r. 1867 jako ognisko narodowych jugosławiańskich idei.

Naród chorwacki położył, rzec można, przez przeciąg swej tysiącletniej państwowości kamień węgielny pod idee jugosławiańskiej jednoci. To też król z dynastii serbskiej, przybywszy na obchód chorwackiego milenium, śmiało mógł wyrzec do Chorwatów — Jugosławian słowa: „Cieszy nas, że możemy przeżyć w Zagrzebiu parę godzin w dzień, kiedy każde chorwackie

serce z dumą wspomina tysiącletnia przeszłość. Przybyłem, aby dzielić radość narodu, jako jego król!...“ Król Jugosławian mógł powiedzieć te słowa, albowiem uroczystość tysiąclecia państwowości chorwackiej jest uroczystością narodu budowniczych jednoci jugosławiańskiej.

Henryk Bałowski.

Samowystarczalność Polski a młodzież szkolna.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozesało do kuratorów Okręgów szkolnych dyrekcyj i kierownictw szkół wszelkich stopni i rodzajów tudzież do całego nauczycielstwa następujący komunikat:

Praca Rządu nad ugruntowaniem podstaw gospodarczych Państwa wymaga bardzo silnego poparcia ze strony całego społeczeństwa, aby mogła otrzymać pożądane wyniki. Społeczeństwo musi z całą energią poprzeć wysiłki rządu i stworzyć szeroką podstawę dla jego prac i zabiegów.

Ta akcja wymaga uświadczenia i propagandy. Terenem propagandy w tej doniosłej sprawie o znaczeniu ogólnopaństwowym, obchodzącej zarówno wszystkich obywateli państwa, musi się stać także szkoła, oczywiście w granicach, które są dostępne dla umysłów młodzieży i w postaci, odpowiadającej zadaniom ideowym i wychowawczym szkoły.

Młodzież szkolna należy więc objąć propagandą oszczędności, tj. niewydawania grosza na rzeczy niepotrzebne; powinna ona poznać niebezpieczeństwo wywozu waluty polskiej za granicę, wywozu w jego najrozmaitszych przejawach, poczynając od kupna owców, przywożonych z dalekich krajów, kończąc na wycieczkach za granicę państwa; młodzież wreszcie, powinna zrozumieć doniosłe znaczenie samowystarczalności ekonomicznej państwa i konieczność popierania rodzimej wytwórczości.

Zadaniem niniejszego okólnika jest właśnie zwrócenie uwagi na tę ważną dziedzinę propagandy gospodarczej, która powinna być podjęta w najbliższym czasie zarówno w doraźnych celach polityki gospodarczej rządu, jak i w zasadniczym dążeniu do związania szkoły z życiem społecznym dla wychowania uświadczonego obywateli Państwa.

Dla rozpoczęcia powyższej akcji, w związku z okólnikiem moim w sprawie popierania przemysłu ojczyzniego w

szkolnictwie z dnia 6. maja 1925 r. Nr. 1953/0 Prez. (Dz. Urz. Nr. 9 poz. 94) polecam zorganizować we wszystkich szkołach państwowych (publicznych) i prywatnych w pierwszym dniu nadchodzącego roku szkolnego, gdyby to było niemożliwe, w dniach najbliższych pouczenie młodzieży o potrzebie popierania rodzimej wytwórczości.

Młodzież szkół wszelkiego typu i stopnia z początkiem roku szkolnego, a więc w chwili, gdy z racji dorocznych zakupów szczególnie żywo zainteresowana jest produktami przemysłu, winna otrzymać wyjaśnienie o ważności popierania przemysłu ojczyzniego i o ile możliwości takie wskazówki, jakie mianowicie fabryki w Państwie zaspakajają przede wszystkim potrzeby młodzieży szkolnej. Należy tu wziąć pod uwagę nie tylko materiały piśmienne i książki, ale także te wszystkie wyroby i produkty (ubranie, bielizna, zabawki), które młodzież zakupuje zazwyczaj w większej ilości z początkiem roku szkolnego. Należy przytem uświadczyć młodzieży potęgę, jaką mogłaby stworzyć w tej dziedzinie jednolita akcja 3 i pół miliona dzieci szkolnych w Polsce, oraz szkody, jakie mogą wyniknąć z obojętności tej samej liczby młodzieży wobec potrzeb gospodarczych Państwa i wobec szkodliwego importu zagranicznego.

Przez pozytywne działanie szkoła z czasem wytworzy z młodzieży nie tylko poważnego odbiorcę produktów rodzimego przemysłu, ale także propagatora idei odbudowy przemysłu i nienakania wywozu waluty polskiej za granicę. Propaganda ta wpłynie niebawem także na najbliższe otoczenie młodzieży.

Oczywiście stanie się to pod warunkiem, jeśli, czego należy oczekiwać, szkoła i nauczycielstwo przyświecać będzie młodzieży dobrem przykładem pod tym względem i przypominać będzie przy każdej sposobności, nie tylko raz do roku, młodzieży ten wielki obowiązek wobec własnego Państwa.

(—) Stanisław Grabski.

na działalności francuskiej monarchii-tytułowej lub rosyjskiej emigracji — powtarzamy emigracji — porównywać z akcją polskich Targowiczan nieemigrantów. Można tylko mówić o zachowaniu się poważnej części ludności współczesnej Rosji, która sama nie chce „sprzeciwiać się złu“, oczekiwała ratunku i obrony swoich interesów ze strony państw obcych przeciw czerwonym uzurpatorom, i to — trzeba dodać — przynajmniej w początku przewrotu bolszewickiego, przeważnie nie-Rosjanom. Jeżeli jednak pozostaniemy przy tej „poprawionej“ analogii, to musimy powiedzieć, że dla człowieka o niespaczonem poczuciu etycznym, Rosjanin-„burż“, oczekujący z tęsknotą nadejścia Niemców (w czasie pertraktacji pokojowych w Brześciu) w nadziei, że oni przywrócą stary porządek w okupowanym terytorium, a jemu zwróci dawną własność, jest równie wstrętny i zasługujący na nagany, jak polski malkontent spiskujący przeciw konstytucji 3. maja w Petersburgu i sprowadzający woiska Katarzyny do kraju dla zaprowadzenia porządku. Jeden i drugi powinien rozumieć, że obca interwencja nigdy nie odbywa się dla pięknych oczu, lecz dla własnego interesu.

Co się natomiast tyczy zapatrywania — że „bunt przeciw własnej władzy“ był psychologicznie bardziej usprawiedliwiony, że przywódcy Targowicy walczyli w imię pewnych koncepcji społecznych i politycznych, które wydawały im się jedynie rozsądne i słuszne“ i że „w badaniu naukowym trzeba stosować zasadę względności“, — to przy pomocy takiej sofistycznej, żeby nie powiedzieć przewrotnej argumentacji można usprawiedliwić każdego zbrodniarza, gdyż każdy zbrodniarz wychodzi z jakichś założeń, według których czyn jego zawsze, subiektywnie, „wydaje mu się jedynie rozsądny i słuszny“.

Nie wolno jednak zapominać, że psychologiczne wyjaśnienie złego czynu i zrozumienie możliwości jego powstania, nie daje nam jeszcze podstawy do usprawiedliwiania go i zmiany oceny moralnej na jego korzyść. Czyż Bagiński, Włóczkowski i inni nie działali i nie działają w ścisłym porozumieniu z obecnymi przeciwnikami demokratyzmu z dziedziny własnego państwa „w imię pewnych koncepcji, społecznych i politycznych, które wydają im się jedynie rozsądne i słuszne“. Wreszcie, czy zacieranie granicy między dobrem a złem — propagowanie relatywizmu etycznego nie wydaje się współpracownikowi „Wiadomości Literackich“ „jedynie rozsądne i słuszne“?

i. b. r.

Zruchu wydawniczego.

* „Świat Kobiety“ nr. 18-ty przynosi 50 modeli sukien, płaszczy i kostiumów, List z Paryża o modzie, Teatr krakowski, d. c. powieści „Bez czego żyć nie można“, Z krainy słońca, błękitu i kwiatów, Okolice Wilna, A. Wertheim, D. c. noweli „Dziewięć lat stryja Ryszarda, Trudności nowej kobiety, Szlachetne obyczaje w domu, Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pań w Warszawie, Lampa, Kurs sycyia i kroju, Z tabliczek zdobycia szczupłej figury, Dobra Gospodyni, Wypada — nie wypada, Do każdego numeru dołączony arkusz wzorów robót ręcznych itd.

* „Łowiec“ Nr. 8 25 wyszedł i zawiera: Na ołtarzu św. Huberta, Sprawozdanie z obrad XXIV. Walnego Zgromadzenia MTL, Pół Wieku, Dla czego kozioł idzie na wabia, Kronika stara, podarta i licha, u której niejednej karty nie dostało, Wspomnienia z polowań na kaczki, Za dziejzymi tropem, Szlachta drobna na Polesiu, z pamiątek i notat śp. J. Gluzińskiego itd.

* „Lot Polski“ Nr. 23. Ukazał się numer sierpniowy (23) tego jedynego miesięcznika, poświęconego sprawom żeglugi powietrznej — organu Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Numer, jak zawsze, wydany bardzo starannie.

Propaganda nihilizmu.

„Wiadomości Literackie“ chcą być u nas piśmem dającym inicjatywę do nowych poglądów w dziedzinie zjawisk literackich, społecznych i wogóle kulturalnych. Cel bardzo zaszczytny i chwalebny. Jednak w owym profegowaniu nowatorstwa „za wszelką cenę“ redakcja nie kieruje się żadnymi skrupułami, dając różnym niedouczonej, młodym grafomanom możność wypowiedzenia swoich poglądów i sądów choćby najbardziej niedorzecznych, absurdalnych i sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem, byle tylko były one nowe, oryginalne i wygłoszone śmiało, no i z odpowiednim tupetem. (Wystarczy przy pomnieć niefortunny atak p. Millera na „Pana Tadeusza“).

O ile akcja taka dotyczy tylko zjawisk czysto literackich, mogłaby się spokojnie przypatrywać tej zabawie nie grzecznych, młodych ludzi. Gorzej natomiast jest, gdy następstwem owej zapoczątkowanej „rewizji“ dotychczasowych wartości jest podkopanie podstaw etycznych życia narodowego. O toż przeciw owemu zatruciu ducha polskiego i rozluźnianiu więzów społec-

nych przy pomocy relatywizmu etycznego należy jak najkategoryczniej wystąpić.

Świeży dowód takiego właśnie szkodliwego oddziaływania wspomnianego piśma na polską umysłowość mamy w ostatnim numerze (Nr. 34 z dnia 23 sierpnia). Oto autor notatki („Przegląd prasy“) z okazji recenzji A. Śliwińskiego „Świeżo wydanej zbioru wspomnień o wódzu Targowicy, Szczęsnym Potockim, proponuje poddać rewizji nasz stosunek do Targowicy i radzi skasować wyrok potępienia na zwolenników dawnej anarchii przez wnikięcie w ducha ówczesnej epoki i głębsze zrozumienie psychologii zdrajców.

Otóż trzeba z naciskiem stwierdzić, że ocena roli Targowiczów z narodowego punktu widzenia niezależnie od epoki pozostanie zawsze ta sama. Uciekanie się pod opiekę obcego sąsiedniego mocarstwa i szukanie pomocy przeciw własnemu narodowi było i będzie zawsze piętnowane jako postępowanie etycznie złe. Na nie nie przyda się tutaj posługiwanie się analogią, i to do tego bardzo niestosowna, albowiem nie moż-

SPRAWY RUSKIE.

U. N. D. O.

Rozdwojenie wśród trudowików, wywołane ustaleniem wschodnich granic Państwa, czego wyrazem była swego czasu znamienita rezolucja „Narodowego Komitetu” z domaganiem autonomii dla Małopolski wschodniej, kończy się na naszych oczach wyraźnym zwycięstwem „nieprzejednanych”, tj. zwolenników Petruszewicza i bolszewickiej orientacji. Dotychczasowi przewodnicy „Narodowego Komitetu” z drem Wł. Ochrymowiczem na czele oddają władzę w ręce zwolenników Petruszewicza. Z drugiej strony porozumienie Czechosłowacji z Polską i likwidacja placówek ruskiej emigracji w Czechosłowacji tem silniej zacieśniają węzły między Petruszewiczem a Rosją, świadczą, że i bolszewicy zagrożeni światowym frontem antybolszewickim, chętnie witają nowych sprzymierzeńców, nawet malutkich.

To też wszystkie placówki ruskie przechodzą z Czechosłowacji na Ukrainę, a naukowe instytucje do Kamieńca Podolskiego. Oprócz tego otrzymała emigracja ruska znaczne fundusze dla swej propagandy w kraju i za granicą.

W Polsce natomiast, stosownie do udzielonych instrukcji, przeprowadzono skonsolidowanie wszystkich ruskich partii w organizację noszącą nazwę U. N. D. O. (Ukraińsk. Narod. dem. Ob'iednannie). Dla taktyki partii radykałów, którzy de facto są cichymi spółnikami, nie wymieniono oficjalnie w spisie zjednoczonych partii.

Dla wzmocnienia wpływów u mas chłopskich otrzymali oni od swych protektorów z Charkowa pod pretekstem pomocy dla głodnej wsi zboże dla rozdania między włościan. Charakterystyczne jest, że ta pomoc przychodzi dopiero teraz po żniwach, kiedy rolnicy zebrali już plony i pomocy bynajmniej nie potrzebują.

Obecnie przystępują trudowicy do planowej akcji w Polsce celem poparcia skarg wniesionych przez Petruszewicza do Ligi Narodów z zażaleniem na naruszenie traktatów o mniejszościach narodowych przez Polskę, a to z powodu ustaw szkolnych i reformy rolnej. W tym celu U. N. D. O. zamierza odbyć szereg wieców, na których te sprawy odpowiednio będą przedstawione i wykorzystane dla uchwalenia spreparowanych ad hoc rezolucyj.

Równocześnie zaś rozpoczyna się w tym kierunku ożywiona propaganda

GENERALNA EKSPEDYCJE OGŁOSZEŃ

po przeniesieniu do domu przy ul. Bielowskiego l. 6 l. p. (przedłużenie ulicy Sokola) — prowadzę nadal i to w szerszym niż dotąd zakresie.

Generalna Ekspedycja przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych. Teksty — w razie potrzeby poddaje się redagowaniu. — Biuro redaguje również samostne tekstowe płatne reklamy. — Punktualne, najdokładniejsze załatwianie wszelkich zleceń po cenach najprzystępniejszych.

6794n

M. T. KRZYSZTOFOWICZ.

słowami i gazetami, które mając zabezpieczone fundusze coraz energiczniej działają. Nie lekceważą też trudowicy nawet najmniejszych ugodowych partii ruskich, i bądźto ponawiają ataki na nie, bądź też starają się je pozyskać dla siebie.

Dlatego w interesie pokoju i dobra samej ludności ruskiej należy dziś tem bardziej popierać działalność ruskich partii ugodowych.

Bo liczyć na możliwość rozsądnej rozmowy z dzisiejszymi trudownikami jest prostem ludzeniem się i stratą czasu.

KANADA.

Z okazji wizyty dyplomatów handlowych we Lwowie.

Gdzieś na północ od Ameryki, jak zwykle nazywamy Stany Zjednoczone, jako kraj zimny, niegościnny, zamieszkały przez ludność anglo-saską, gniazdo poszukiwaczy złota, awanturników, jak nam przedstawił Jack London, kraj zgubny dla emigrantów, wyobraża sobie u nas wielu Kanadę.

Dwudziestoczęterogodzinny pobyt w naszym mieście dwu wybitnych Kanadyjczyków, którym towarzyszyłem przez cały czas, daje mi sposobność podania garści informacji zebranych.

Kim są nasi informatorowie.

P. Raoul Dendurand, lat 63 typ wybitnie francuski, z Legii Honorowej w kłapie surduta, jest senatorem swego kraju i należy do Rządu jako minister bez teki, pełniąc funkcję przedstawiciela rządu w senacie. Pracując od 45 lat na niwie publicznej, zajmował się od dawna polityką zagraniczną, co wysunęło go w roku ub. na czoło delegacji kanadyjskiej w Lidze Narodów.

W drodze na wrześniową sesję odwiedził też p. Dendurand Polskę, udając się następnie przez Bukareszt, Belgrad, Budapeszt, Wiedeń do Genewy.

Towarzyszy mu p. Jean Désy, profesor prawa międzynarodowego na francuskim uniwersytecie w Montreal, który jako doradca prawny M. S. L. kanadyjskiego należy również do delegacji.

Obaj są przedstawicielami Francu-

zów kanadyjskich, którzy jako potomkowie owych 60.000 kolonistów francuskich, zagarniętych swego czasu przez W. Brytanię, dziś w liczbie 2 i pół miliona zamieszkują wschodnie, nadatlantyczne prowincje Kanady.

Ludność tych prowincji, katolicka, utrzymująca stały kontakt intelektualny z Francją, iakkolwiek tworzy jaskrawy kontrast z anglosaskimi mieszkańcami centralnych i wschodnich prowincji, uważa się za samoistny naród kanadyjski, „sister nation” Anglii.

Dominiem Kanady bowiem, złączonej unią personalną z Anglią, pod rządami „His Majesty the King of Great Britain and the dominions beyond the seas” — jak brzmi oficjalna formuła, cieszy się zupełną już nie autonomią, ale suwerennością czego dowodem, że świeżo kreowano ambasadę kanadyjską w Washingtonie; ustrój parlamentarny oparty na podstawach demokratycznych, daje krajowi dwie izby: Izbę Deputowanych i Senat.

Do niedawna przy wyborach wychodziły tylko dwa stronnictwa, konserwatywne i liberalne. Przy ostatnich jednak wyborach weszły po zupełnej klęsce rządzących od dawna konserwatystów, do parlamentu trzy stronnictwa, gdyż przybyli tzw. progresyści, partia postępową.

Stronnictwo liberalne, dysponujące

na 235 głosów, większością 1 głosu, bo 118 głosami przy życzliwym poparciu progresistów, którzy w wielu wypadkach idą wspólnie albo też częściową abstynencją dają rządowi bezwzględna większość objęło też ster kraju.

Ustrój kanadyjski przewidywał, że ministrowie resortowi referują tylko w Izbie niższej, w senacie wszelkie sprawy referuje osobny minister stanu, które to stanowisko zajmują długoletni byli prezydent senatu, p. Dendurand.

O daleko posuniętej tolerancji międzypartyjnej świadczy epizod, który opowiadał p. Dendurand. Istnieje ustawa, że przywódca opozycji, siedzącej zawsze po lewej stronie, choćby w niej byli konserwatyści, pobiera stałą płacę ministerialną, celem niezależnienia go od zajęć zarobkowych, by mógł lepiej poświęcić się sprawom publicznym. Gdy płacę ofiarowano przywódcy progresistów, najsilniejszej, bo 65 głosów liczącej, po liberalach grupie, zrzekł się on tej płacy, oświadczając, że do opozycji się nie pochrzuca.

Jeżeli istnieją pewne większe różnice w kraju, to wypływają one ze względów gospodarczych. Wielcy producenci zboża w prowincjach centralnych grają wotum bożem do Stanów Zjednoczonych, jednak bez żadnych ustępstw politycznych. Głównym artykułem eksportowym jest zboże i mąka, które spławiane wodą aż do Montreal dostają się tam na giełdę, przewyższającą wysoko giełdę Nowo-Jorską.

Obroty dokonywane w zbożu przez 8 miesięcy w roku tylko, bo potem czeka św. Wawrzyniec, nad którą leży Montreal zamraża, przewyższając znacznie obroty Nowojorskie, mimo, że giełda tamtejsza funkcjonuje przez cały rok.

Zboże jest podstawowym artykułem handlowym kraju, który olbrzymim poładom na wschodzie zawdzięcza swój dobrobyt. Banki, które mają po kilkaset oddziałów, ściągają też w okresie żniwa, majątek narodowy wskutek wódny doznał jednak uszczerbku. Zadłużenie skarbu, które przed wojną wynosiło 30.000.000 dolarów zaledwie, obecnie wynosi 24.000.000.000, z czego jednak tylko 200.000.000 uplasowano w Stanach Zjednoczonych; reszta została pokryta pożyczką wewnętrzną. Mimo to dolar kanadyjski, wykazuje agio w stosunku do amerykańskiego (u nas z powodu małego zapotrzebowania stoi niżej).

Stosunek Kanady do Ligi Narodów i do Polski omówię w następnym artykule.

A. Z.

Relacja dziejowa Bolesława Chrobrego, a zagadnienia polityki bieżącej.

(Ciąg dalszy.)

Ten punkt wyjścia, tj. zaszczerpiecie chryścianizmu z motywów chłodnej politycznej rachuby, czyli państw. racji stanu, nie przesadza bynajmniej późniejszego stosunku uczuciowego narodu polskiego i jego władców do wiary chrześcijańskiej i do kościoła katolickiego objawiającego się w przywiązaniu i umiłowaniu jego pasterzy, oraz najwyższej jego głowy, tj. Papieża rzymskiego. Później bowiem stosunek ten się odwrócił tak, że nie Kościół był narzędziem polityki państwowej, ale państwo działało w celach polityki kościelnej (Stefan Batory pod Pszkowem i Jan Sobieski pod Wiedniem). W pierwszym momencie uczucia tego nie było w narodzie i być go nie mogło, bo zasad wiary tej naród nasz jeszcze nie znał, wiedział tylko, że jest to wiara wrogich Niemców.

To też wiara z razu z wielką trudnością się krzewi, a tam gdzie ręka władcy nie sięgała, panuje dawna rodzinną pogańska wiara ojców. Również powtarzają się częste nawroty do pogaństwa, tępione bezwzględnie przez władców piastowskich jako bunt przeciw samemu państwu.

Pierwsi książęta piastowscy nie porzucali na samem przyjęciu wyraz

z narodem wiary chrystusowej, która ich na wielki spóła z Kościołem katolickim. Zacieśniają oni ten stosunek podwójnymi węzłami przez oddanie się wraz ze swym całym państwem pod szczególną opiekę Stolicy Apostolskiej, aby tą drogą unicestwić roszczenia niemieckiego cesarstwa do przewodzenia i zhołdowania ziem słowiańskich. Takim konkretnym aktem prawnym poddania się Rzymowi jest tak zwana „darowizna Gniezna” na rzecz Stolicy św. Piotra, dokonana przez Mieszka wraz z synami w roku 992, a więc tuż u schyłku jego panowania, w ostatnich chwilach życia, w związku ze starciami o samodzielną organizację kościelną i o koronę królewską, na razie jeszcze udaremnionymi. W każdym razie akt ten odegrał rolę przygotowania i ułatwienia późniejszych zabiegów Chrobrego, pomyślnym uwiecznionych skutkiem.

Stosunek do cesarstwa niemieckiego jako darczyńcy i lenniczy, a więc podporządkowania cesarzowi księcia Polan w charakterze hołdownika i danika, narzucony pierwszym piastowskim dynastom za czasów jeszcze pogańskich, od wspomnianej wyżej klęski i pogromu 963 roku ugruntował się na długie lata i przetrwał całe panowanie Mieszka i pierwszy okres rządów Bolesława Chrobrego. To też obaj ci władcy spełniają faktycznie wypływające stąd obowiązki lennicze, zjawiając się na dworze cesarza na jego wezwanie dla uświetnienia jego orszaku

przy uroczystych wystąpieniach, oraz posiłkując go swymi drużynami w walkach z pogańskimi plemionami. Jednym słowem spełniają, jako wasale korony niemieckiej służbę dworską i wojenną. Zarazem płacą daninę cesarzowi z ziem zajętych niegdyś przez wojska cesarskie i w drodze łaski „wspinałomyślnie” im zwróconych przez cofnięcie zaborczych hufców cesarskich z nad rzeki Warty.

To poddawanie się piastowskich dynastów uroszczeniom cesarskim, nie mającym zresztą, o ile chodzi o stosunek lenniczy, żadnych podstaw prawnych, było tylko chwilowym objawem oportunistycznego politycznego dla uniknięcia konfliktu, którego Niemcy szukali, aby doprowadzić do zupełnego bezpośredniego ujarznienia. Przez chwilowe uleganie tym zakusom niemieckim uspokoił ich czujność, utrwalił w nich przekonanie o słabości swojej jako przyczynie uległości, a tymczasem umacniając swą władzę wewnątrz państwa przez stworzenie zwartej organizacji i ściśle zespolenie dzielnic, przygotowywali się do skoku i do emancypacji z pod niemieckiej hegemonii.

Punkt zwrotny w stosunku do Niemiec, ukoronowanie tej polityki wyzwolenia, stanowił zjazd Gnieźnieński z cesarzem Ottonem 1000 roku, przy sposobności pielgrzymki tego ostatniego do grobu męczennika misjonarza połabskich Słowian św. Wojciecha. — Podczas tego zjazdu wyciągnął Chrobry wszelkie korzyści i zebrał wszel-

kie możliwe owoce całej czterdziestoletniej mądrej i przewidującej polityki swego ojca i swojej, tak w stosunku do cesarstwa jak i papieża.

Przez symboliczny akt włożenia cesarskiego diademu na głowę Chrobrego wyzwolony został książę polski od wszelkiej zawisłości poddańczej od cesarstwa, stanął wobec cesarza jako równorzędny, samodzielny władca, w stosunku do cesarstwa jedynie zaprzyjaźniony. Zarazem uzyskał przyrzeczenie, że cesarz poprze jego starania u Stolicy Apostolskiej o uzyskanie zezwolenia i błogosławieństwa na koronację. Bo król jako pomazaniec Boży musiał mieć aprobatę najwyższego Arcypasterza jako Namiestnika Bożego na ziemi.

Cesarz roszczeni sobie prawo do władztwa świeckiego nad całym ówczesnym światem chrześcijańskim, jak władca duchownym był Papież, wyzwalając Chrobrego z pod swego władztwa dzielił niejako świat między siebie a niego. Stąd treść tego układu gnieźnieńskiego określa tradycja historyczna, przekazana nam w kronikach, jako ustanowienie Bolesława współrządcą, współregentem korony cesarskiej („Cooperatore imperii constituit”). Tak a nie inaczej należy rozumieć to wyrażenie, które nauce naszej dawało podstawę do dalei idących a błędnych konkluzji (Kętrzyński).

Dr. Bolesław Grzegewski.

(C. d. n.)

ECHA LETNIE.

Krościenko
nad Dunajcem.

Krościenko, będące bramą wejściową do Pienin, jest jednym z tych typowych letnisk polskich, które znosząc różne dolegania teraźniejszości, żyją myślą o swym przyszłym rozkwicie. Brak Krościenku światła i kanalizacji, wodociągów i odpowiedniej ilości pensjonatów, brak przedewszystkiem na równi z wielu zdrojowiskami karpaczkami dobrej komunikacji ze światem. Ale obok tego są owe warunki naturalne, które pozwalają wróżyć Krościenku zajęcie kiedyś jednego z pierwszych miejsc wśród letnisk polskich, a nawet europejskich.

Przedewszystkiem położenie, wymiarzone, jeśli o krajobraz chodzi, znakomite pod względem klimatycznym. — Dzięki osłonie od północy klimat jest równy, ciepły, o małej ilości opadów. Lasy szpilkowe, spływające z okolicznych szczytów, podchodzą do samego miasteczka. Dla poznania Pienin i nieprzebranych skarbów turystycznych tej części Karpat jest Krościenko najlepszym punktem wyjściowym, skąd wycieczki już po półgodzinnej wędrówce wchodzi w kraj baśni i niezapomnianych wrażeń. Kąpiele w Dunajcu, przepływającym przez miasteczko, a niosącym w swych nurtach pstragi i łososię, kort tenisowy i kregielnia w parku miejskim, biblioteka publiczna — oto dalsze atrakcje pobytu. Na czoło jednak wybija się krościeński źródło wody alkalicznej.

Woda ta, posiadająca już ustaloną sławę w świecie lekarskim, przewyższa pod względem składu i właściwości leczniczych zagraniczne, najbardziej renomowane wody mineralne. Jest musująca i miła w smaku. Wydobywa się ją ze „Źródła Stefana“, częściowo na eksport flaszkowy, częściowo na użytek letników. Jej zapotrzebowanie rośnie z roku na rok w sposób zmuszający do zastanowienia się nad bardziej ekonomiczną eksploatacją źródła.

Rośnie również z roku na rok frekwencja letników. Jak dotąd — przeważa element aryjski, dzięki czemu Krościenko wydaje się cichą i schludną oazą obok niedalekiej, a potwornie wprost zażydzonej Szczawnicy. Niema tam ani niewiarygodnie ukostjumowanych typów żydowskich z b. Kongresówki, ani betów i piernatów, porozkładanych wzdłuż dróg i ścieżek. Ludność miejscowa uprzejma, dorodna, a pod względem barwności i estetyki ubrań nieustępująca góralom podhalańskim. Szkoda tylko, że stroje te zanikają. Fakt, że właśnie odbicie służby wojskowej przeważnie skłania do przejęcia ubrania „miejskiego“ powinien zwrócić uwagę władz wojskowych. — Wśród pogadanek kulturalno - oświatowych należałoby zachęcać do zachowania charakterystycznych ubiorów ludowych i wyjaśnić niewłaściwość „wstydy się“ ich po powrocie z wojska.

Wśród niedomagań Krościenka uderza przedewszystkiem brak odpowiedniej komunikacji. 35 km. ze Starego Sącza odbywa się samochodami po drodze bardzo złej i po cenach wyraźnie paskarskich. Zanim zbudowana zostanie już na wiele lat przed wojną projektowana linia kolejowa, należałoby bodaj naprawić drogę, a cennik samochodowy sprowadzić do właściwej miary. Nie widzimy powodu, dla którego by stara, trzęsąca dorożka samochodowa miała zarabiać po 200 zł. dziennie.

Wewnętrzne braki Krościenka usunęłyby nałożenie odpowiednio administrowanej taksy zdrojowej, miasteczko bowiem z własnych dochodów nie może porywać się na urządzenie europejskie go zdrojowiska.

Pocieszającym objawem jest rzutkość i energia, z jaką kilka światłych jednostek z miejscowej inteligencji pracuje nad podniesieniem źródła. Są wielkie plany, których realizacja zale-

ANTONI GRODKI
Emer. Rada Dworu b. Namiestnictwa, honorowy obywatel
miast Rohatyna, Bursztyna i Bołszowiec.
zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, dnia 23 sierpnia przeżywszy lat 69.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 sierpnia, o godz. 5-tej popołudniu
z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.
Żona, dzieci i zięć:
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 27 sierpnia o godzinie 8.30 rano w kościele św. Mikołaja.

ży od stosunkowo szczupłej, ale celowej lub banków. Byłby to kapitał o największej wdzięczności lokacie. A. N.

Instytucja tania, czy droga?

Na marginesie pożytecznej działalności Książnicy TSL.

Od kierownika Książnicy Tow. Szkoły Ludowej przy ul. Fredry 1. 3 p. Wacława Naake - Nakęskiego otrzymujemy następujące pismo:

Niejaką pani Wirchleka, która nie podała swego adresu, wystosowała do Zarządu Książnicy list z zarzutem, że pobieramy zbyt wysoki abonament i że należałoby go z 2 zł. obniżyć conajmniej na 1 zł. miesięcznie, aby niezamożnej młodzieży szkolnej umożliwić korzystanie z instytucji. W końcu listu pani W. posunęła się nawet tak daleko, że pobieranie 2 zł. miesięcznie nazwała „lichwiarstwem“.

Na podobny zarzut można byłoby wcale nie odpowiadać, zwłaszcza że nazwisko „Wirchleka“ wydaje się raczej kryptonimem, nazwiskiem zmyślonym, a nie prawdziwym. Ale korzystamy z tej okazji, aby napisać parę słów o opłatach, pobieranych w Książnicy TSL., co w rezultacie będzie tylko pochlebną reklamą dla instytucji.

Abonament 2 zł. miesięcznie, który daje prawo i możność wypożyczenia względnie przeczytania w ciągu miesiąca dwudziestu kilku książek, nie jest wcale wygórowany. Jeżeli porównamy sumę korzyści, jaką daje ta kwota w ciągu miesiąca przez czytanie książek, z sumą korzyści, jaką daje np. jedno przedstawienie kinowe, to porównanie chyba niewątpliwie wyjdzie na korzyść wypożyczalni.

A jeśli chodzi o młodzież szkolną, to kierownictwo Książnicy udziela 50 proc. zniżki, o ile dany osobnik przedstawi poświadczenie dyrektora zakładu, że jest istotnie uczniem. Więc gdzież racja, iż instytucja utrudnia młodzieży korzystanie z książek? Kierownictwo idzie jeszcze dalej, bo uwalnia nawet od wpłacania kaucji, o ile dyrekcja zakładu naukowego zagwarantuje zwrot książek.

A teraz spojrzmy na odwrotną stronę medalu. Przy takich ulgach spotykamy się niestety aż nazbyt często z niesumiennością czytelników, z brakiem kultury z ich strony. Objawia się to w rozmyślnym lub bezmyślnym niszczeniu książek, wreszcie w ich nieoddawaniu w przepisany terminie lub wcale. Rokrocznie ginie w ten sposób bezpowrotnie kilkadziesiąt książek, których cena nieraz o wiele przewyższa wysokość kaucji (4 zł.). I to mimo parokrotnego nieraz upomnienia. Czytelnikowi takiemu poprostu nie chce się oddnieść książki lub też, wyprowadzając się ze Lwowa do innej miejscowości, zabiera książkę ze sobą... A zdarza się to we wszystkich warstwach społecznych, od dołu aż do góry.

Jeszcze jeden szczegół charakterystyczny. Jeśli zdarzy się czytelnik lub czytelniczka, którym opłata 2 zł. wyda się za wysoka, to najczęściej osoba taka należy do klasy zamożniejszej... Ale na stroje, zabawy i widowiska pieniędzy się nie żałuje. A Towarzystwo Szkoły Ludowej zdaniem osób tej kategorii powinno dawać wszelkie świadczenia kulturalne... za darmo!

Przy tej sposobności komunikujemy, że Książnica TSL. przy ulicy Fredry 1. 3 wypożycza książki w dni powszednie od godz. 10 do 12 rano i od godz. 3 do 7 popołudniu. Druga instytucja tego rodzaju TSL. we Lwowie przy ul. Akademickiej 1. 3 p. t. „Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna“ wypożycza również tylko w dni powszednie od godz. 9 do 1 w południe i od godz. 4 do 7 wiecz. Ta ostatnia posiada książki w 4 językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Obie wypożyczalnie stale zaopatrywane są w ostatnie nowości.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 26 sierpnia.

TEATR WIELKI.

Środa 26 bm. „Szpieg“ (gość. występ Junoszy-Stepowskiego).
Czwartek 27 bm. „Jastrząb“ (gość. występ Junoszy-Stepowskiego).
Piątek 28 bm. „Uwodziciel“ (gość. występ Junoszy-Stepowskiego).
Sobota 29 bm. „Ośma żona Sinobrodęgo“ (gość. występ Junoszy-Stepowskiego).
Niedziela 30 bm. „Uwodziciel“ (ostatni gościnny występ Junoszy-Stepowskiego).

Gościnne występy Junoszy-Stepowskiego. Od szeregu dni Dyrekcja teatrów miejskich otrzymuje listy z prośbą o zatrzymanie jeszcze na kilka dni znakomitego artysty, Kazimierza Junoszy-Stepowskiego, który we Lwowie zdobył sobie w krótkim czasie tak ogromną popularność i powszechne uznanie. Przychylając się do tych prośb Dyrekcja teatrów uprosiła do komitego gościa na kilka jeszcze gościnnych występów. Repertuar został w ten sposób ułożony, że będzie to niejako przegląd wszystkich sztuk, w których Junosza-Stepowski kreuje swe świetne postaci. Do końca więc bieżącego tygodnia będziemy mieli jeszcze możność zachwycania się kapitalną grą niezrównanego artysty.

Od Administracji.

Zawiadamiamy, że wszyscy nowi prenumeratorzy, którzy zaprenumerują „Słowo Polskie“ od 1 września 1925, otrzymają bezpłatnie 1 i 2 numer Tygodniowego dodatku Ilustrowanego, oraz początek Biblioteki tygodniowej w formie książkowej pt. „Czarnoksiężnicy“.

Pomoc lecznicza dla urzędników prywatnych. Zakład Pensyjny we Lwowie udziela urzędnikom prywatnym znaczących ulg w cenach mieszkania i utrzymania w pierwszorzędnym pensjonacie „Grażyna“ w Truskawcu. Podania wnosić do Zakładu Piekarska 1a.

Kurs radiotelegrafii i radiotelefonii. W Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie odbędzie się w czasie od 8 października 1925 r. do końca maja 1926 r. „Ogólny Kurs radiotelegrafii i radiotelefonii“ — wpisy na Kurs odbędą się 3, 4 i 5 września od 10—12-tej. Warunki przyjęcia: 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędne. Opłata 30 zł. za kurs. Przyjęcie na kurs uwarunkowane decyzją Ministerstwa Wyznań Relig. i Ośw.

Publicznego. — Do wpisu należy przynieść 1) metrykę, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) dowód przynależności państwowej. 6915

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przem. we Lwowie.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea: Nicolaus Glud z Borysławia, Aleksander Samuelli z Drohobycza, Józef Przyborski z Krakowa, O. Margulies z Wiednia, Zygmunt Szostakiewicz z Częstochowy, Lucyna Szczepańska z Krakowa, Ludwik Fajans z Warszawy, Bronisław Szupp z Warszawy, M. Rössler z Peterslagen, Maria Wisniewska z Warszawy, Józef Riesz z Wiednia, Dr. Kazimierz Simm z Cieszynej, Władysław Szczepański z Dąbrowicy, Tadeusz Daszewski z Warszawy, Olimpia Szapowat z Stanisławowa, Natalia Bielicka ze Stanisławowa, A. Weintraub ze Stanisławowa, Aleksander Rostocki ze Skala.

Hotel Krakowski: Zofia Trzeszewska z Łucka, Wacław Grachowski z Warszawy, Marian Krzysztofowicz z Jasłony Polnej, August Leman z Lille, Józef Danel z Lille, Marcel Bernard z Saintes, Charles Tiberghien z Lille, Henri Vauquiez z Abouvaux, Włodzimierz Winawer z Warszawy, Aleksander Morozewicz z Warszawy, Mieczysław Okoński z Warszawy, Marceł Glibowski z Warszawy, Wacław Scibor z Warszawy, Stanisław Pawluk z Warszawy, Bernhard Bror-Linden z Warszawy, Herman Toun z Wiednia, Maria Gulowska z Białzki.

**JUŻ ZOSTAŁA OTWARTA
FILIA SKŁADU BŁAWATNEGO
ANTONIEGO UWIERY
W TARNOPOLU**
UL. MICKIEWICZA L. 29.
OLBRZYMI WYBÓR WSZELKICH
TOWARÓW BŁAWATNYCH.

— † Antoni Grodki. W poniedziałek 23. bm. zmarł w Brzuchowicach w 70 roku życia Antoni Grodki, emerytowany Rada Dworu, honorowy obywatel Rohatyna, Bursztyna i Bołszowiec. Pogrzeb odbędzie się dziś w środę o godz. 5 pop. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

— Z edukacji urzędnika Kasy chorych. Michał Kisiel, urzędnik Kasy chorych we Lwowie, wyjeżdżał niedawno do Bukaczowca i zakupił w tym celu w kasie dworcowej bilet kolejowy. Rzecz zwyczajna. Z niewiadomych nam powodów nie pojechał w tym dniu, lecz zgłosił się w Biurze informacyjnym Urzędu ruchu i zażądał prolongaty biletu na dzień następny. Urzędnik dyżurny w myśl obowiązujących przepisów odmówił mu, wobec czego Kisiel napisał zażalenie. Kopiuje je dosłownie z oryginału. Brzmiało ono: „Ja jako obywatel państwa polskiego niemogę się pogodzić z ustawą głupich rozporządzeń i jako obywatel państwa niemogę tracić 5 złotych przez głupie zarządzenie ministra kolei polskie — na odpust kturego proszę mnie jako obywatela zawezwać w danym razie bede z muszoną besztuć całe ministerstwo kolejony w obchydny sposób traktować. kopilem bilet dobudaczwowie i nie prolagawano mi. — Michał Kisiel, urzędnik Kasy chorych we Lwowie, ul. Żółkiewska 125, były kolejarz“. Kisiel pociągnięty został do odpowiedzialności pod zarzutem obrazu władzy publicznej. I tacy analfabeci funkcjonują w charakterze urzędników Kasy chorych! Widać, że wymieniony „urzędnik“ położył zasługi nie dla państwa, gdy mu tak łatwo otwarto drzwi do biur tej instytucji.

— Nowy przystanek tramwajowy w ul. Potockiego. Z powodu ułożenia drugiego toru w ulicy Andrzeja hr. Potockiego dyrekcja MKE. ustanawia z powrotem przystanek MKE. na rogu ul. Śniadeckich (w celu ewentualnego przesiedlania się w kierunku Dworca Głównego), natomiast znosi dotychczasowy przystanek obok szkoły Marii Magdaleny.

— Lwowianin wygrał 150.000 zł. Wczoraj Kantor państwowej loterii klasowej „Nadzieja“ otrzymał depeszę z Warszawy z zawiadomieniem, że przy ciągnięciu losów w dniu 25 sier-

pnia wygrana 150.000 zł. padła na nr. 26082, sprzedany we Lwowie. Jestto pierwsza tak wielka suma wygrana we Lwowie na loterii państwowej od czasu powstania Polski. Szczęśliwy posiadacz losu, zawiadomiony o wygranej oczywiście popadł w zrozumiła radość, tem bardziej, że nie należy do sfer dobrze sytuowanych.

6951

— **Przejechanie dziecka.** Wczoraj po południu Karol Mensch, gospodarz z Karaczynowa, w stanie podchmielnym jechał ul. Kleparowską i drzemał, porzucając lejce. Konie rwały naprzód silnym kłusem i najechały na dziewczynkę Bronisławę Oloszek, która dostała się pod koła i doznała dotkliwych obrażeń. Dziecku przejechanemu pospieszyło z pomocą Pogotowie Ratunkowe, Menscha odstawiono do aresztów policyjnych.

— **Echa krwawego dnia.** Donosiliśmy wczoraj o krwawych awanturach, których epilogiem było łóżko szpitalne w najlepszym razie. Dochodzenia policyjne ustaliły je szczegółowo. I tak sublokator Damiana Berniaka, dozorca kamienicy l. 10 przy ul. Grunwaldzkiej, niejaki Michał Pielec pobił i poranił swego gospodarza tak ciężko, iż musiano wzywać pomocy Pogotowia Ratunkowego. Za Pielcem, który zbiegł, czyni policja poszukiwania. — Władysław Szczepański, znany nożowiec kleparowski, który zbiegł po przebieciu swej kochanki Stefani Pryjmy, został w nocy aresztowany. Stan zranionej groźny.

— **Z kroniki włamań i kradzieży,** która stała się zwyczajną rubryką codzienną: Stefan Jurynec, zamieszkały przy ul. Pańskiej l. 21 doniósł policji, iż nieznaną sprawcy dostali się po zerwaniu klódki do mieszkania prof. Polańskiego, którem donoszący się opiekował. Z powodu nieobecności prof. P., który przebywa na letnisku, nie zdołano ustalić wysokości poniesionej szkody. — Wczorajszej nocy jacyś złodzieje po wyjęciu szyby od strony podwórza w parterowym mieszkaniu Zofii Poluskiej, przy ul. Adamowej l. 4, skradli na jej szkodę bieliznę, portiery, obrusy i pościel — łącznej wartości około 650 zł. — Władysław Barowski, st. zarządca skarbowy, zamieszkały przy ul. Niezłomnej l. 4 doniósł komisariatowi, iż złodzieje skradli z podwórza drabinę długości 14 metrów. — Aresztowano Salomona Gottesmanna za kradzież znaczniejszej ilości mydła we fabryce Maksymiliana Reissa na Kleparowie.

— **Kogo wczoraj aresztowano?** Policja aresztowała wczoraj za opilstwo i awantury Katarzynę Winiarską, niejednokrotnie już karaną i notowaną, Stanisława Jasińskiego f. Szczura, oraz za włóczęgostwo Władysława Wojciechowską.

□ **RAWA RUSKA. Slingowany napad rabunkowy.** Doniesiono o napadzie rabunkowym dokonany przez nieznanych sprawców na Leona Chudyka, gospodarza z Wierzbicy pomiędzy tą miejscowością a Poddebem. Trzech bandytów miało go napadnąć i zrabować mu 29 zł., które nie były jego własnością. Dochodzenia policyjne wykazały, że napad był przez Chudyka slingowany.

PENSJONAT „POLONIA”
Batorego 34. pokoje z utrzymaniem. 6303p

Ze świata.

† Gwiazdy sceniczne starożytności. Czasy grecko-rzymskie mogą się pochwalić sporą plejadą gwiazd scenicznych, których sława, popularność i dochody nie ustępowały sukcesom artystycznym i materialnym Caruso, Karawajnej, Poli Negri etc.

W Rzymie Augusta olbrzymią popularnością tłumów cieszył się aktor, Roschusz, którego dochody obliczano na 600.000 sestercji rocznie. Jest to mniej więcej 200.000 złotych, a że wówczas,

†

Dr. Józef Wereszczyński

80-letni poseł na galic. Sejm kraj. i członek Wydziału kraj., obywatel honorowy m. Rohatyna i Dobromila, członek honorowy Koła lit.-artysty przeżywszy lat 86, zmarł dnia 24. sierpnia 1925 r., zaopatrzonej sw. Sakramentami. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 26-go sierpnia 1925 r., o godz. 3-ciej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego. 6939

Rodzina.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

w Rzymie Cezarów, było taniej niż w Europie XX wieku, suma ta wynosiła znacznie więcej.

Tancerka Dionyza oraz słymsa a wspomnianą przez Horacego Arbustula były bożyszczem złotej młodzieży Rzymu. Dionyza otrzymywała 200.000 sestercji rocznie za swe występy.

Szczęśliwszym od Moliera był bardzo popularny aktor i komediopisarz zwany Ezopem (nie Ezop frygijski).

Ten się w czepku rodził; rodzina jego otrzymała w spadku po śmierci olbrzymi majątek wynoszący dwadzieścia milionów sestercji.

† **Zagłodzony doktor nauk ekonomicznych.** Uniwersytet w Filadelfii przyznał w tych dniach dyplom doktora nauk ekonomicznych zmarłemu z głodu studentowi Ackerströmowi — Szwedowi z pochodzenia. Student ten zmarł z wycieńczenia w szpitalu miejskim.

Święto Karpackiej straży granicznej w Sokolyszczynie.

W ubiegłą niedzielę odbyła się na granicy czechosłowackiej, w powiecie skolskim, w miejscowości Klimcu, podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod strażnicę celną, pierwszą, jaką stanie w pasie karpackim. Po 150 latach niewoli staje na tej granicy widomy znak naszego panowania obok zniszczonego i obdartego z napisów słupa granicznego węgierskiego, — na szczycie tej strażnicy zawieszono chorągiew biało-czerwoną, a z murów jej spójrzyły na bory i połoniny Bieszczad nasz symbol państwowy — orzeł biały.

To byłaby jednak tylko idealna strona tej uroczystości. A teraz jej praktyczny cel: nasza straż celną, zwłaszcza na granicy karpackiej, spełnia ciężką, pełną niebezpieczeństw służbę. Dla tych ludzi nie istnieje deszcz, burza, pioruny, brak wygodnych dróg, ścieżek, nie ma środków komunikacyjnych. A ileż to razy życie celnika wisi na włosku, czy, gdy ma do czynienia ze zdecydowanymi na wszystko przemytnikami, czy też gdy walczy ze srogością karpackiej zimy! I ci ludzie, pilnujący naszego dobra państwowego, nie mieli i nie mają jeszcze wygodnego schroniska, gdzieby się mogli ogrzać, wypocząć i nowych sił nabrać do dalszej pracy. Tułają się po dymnych i cuchnących chatkach tamtejszych gór, śpiąc nieraz po łasach, pozbawieni punktu zbornego — że tak powiem — rodzinnego.

Strażnica w Klimcu, to pierwsza realizacja szerokiego planu Dyrekcji Cel, która w Karpatach wschodnich wybrała osiem miejsc pod budowę takich domów; idąc od wschodu, staną strażnice w miejscowościach: Szebeny, Howerla, Jablonica, Wyszaków, Klimiec, Krywka, Wetlina i Wola Wyżna. W przyszłym roku ma się rozpocząć budowa dalszych 30-tuż strażnic w zachodniej części Karpat.

Dom celny w Klimcu stać będzie na samej granicy, na grzbiecie Beskidu, skąd rozpościera się wspaniały widok na Gorgany, dolinę Werczanki, wpadającej do Latorczy, na potężny szczyt Pikuja i na morze lasów i połonin Fundacji hr. Skarbka, otaczających wiankiem cichą wioskę Klimiec; u stóp Beskidu toczy swe wody, mający niedaleko stąd swe źródła, Stryj. Ludność

tutejsza ruska, dobra, lojalna i uczciwa; wśród niej liczne kolonie niemieckie (Karlsdorf, Feliziental) lub osady szlacheckie z czasów Jana III lub jeszcze dawniejszych (Żupanie, Matków).

Aktu poświęcenia dokonał i mszę św. odprawił ks. prałat Cisło ze Stryja, który nie zważał na swój wiek podeszły i odbył ciężką drogę górską z Ławocznego do Klimca. Ołtarz polowy, pięknie przybrany i ozdobiony emblematami państwowymi, ustawiono tuż koło fundamentów strażnicy; podczas mszy św. przygrywała muzyka 6 p. p. ze Stryja. Mszy św. wysłuchały liczne rzesze okolicznej ludności, tak polskiej jak i ruskiej. Celnicy zjechali się z całej Polski; przybył nawet delegat z Działdowa; ze Lwowa przybył wicedyrektor cel p. Smółka Kaz., ze Sambora inspektor celny p. Lewak, nadkomisarz Sadliński, z Fundacji hr. Skarbka insp. p. Drapella z rodziną, burmistrz Skolego p. Dudra z notariuszem p. Daszkiewiczem z rodziną, inżynierowie Dyrekcji robót publicznych pp. Goldberg i Rogawski, właścicielka dóbr Wyżowa i Żupaniego p. Skarbek-Borowska, w zastępstwie ks. Ziembę z Felizientalu ks. Jurykowski, z dóbr br. Groedla inż. Miśtolek i adjunkt Taborski. Ze strony czeskiej przybył naczelnik powiatu granicznego p. Grybovsky i kpt. straży granicznej p. Kalenda.

Po mszy św. wygłosili do zgromadzonych podniosłe mowy ks. prałat Cisło, insp. Lewak, inż. Dajczak, — który wraz z inż. Krykiewiczem budują tę strażnicę, — i wicedyr. Smółka — poczem rozpoczęła się przy dźwiękach muzyki ochocza zabawa ludowa, trwająca do późnej nocy; za urządzenie tej zabawy, jakoteż za pracę około urządzenia całej uroczystości należą się słowa uznania Komitetowi, w skład którego wchodzi pp. Lewak, Gawarecki, pp. Bieleccy, p. Brzeska, Dajczak, Gutuchowicz, Emil i Tadeusz Jędrzejowscy, Krykiewicz, Krzakowski, Łopuszański, Łodziński, Piotrowski, p. Probstowa, Zerygiewicz i ks. Ziembę.

Całej uroczystości dopisała wspaniała pogoda; niedopisały za to mosty, zerwane koło Synowódzka, z powodu czego wiele osób ze Lwowa i Stryja, które się wybierały autami, na poświęcenie nie przybyło.

R. W.

chód z rozsprzedaży zboża po niższej cenie w wysokości 6.580'96 zł. Ogółem zakupiło starostwo i rozdało albo po niższej cenie rozsprzedało 39.226 kg żyta, 50.900 kg ziemniaków, 33.305 kg kukurydzy, 2.100 kg grochu, 700 kg fasoli i 6.463 kg mieszanki. Na odprowadzenie wód z pól, drobny remont domów i t. p. wydano 4.773 zł. Akcja ratunkowa objęła 46 gmin a 2316 rodzin. Apel do gmin nie dotkniętych klęską nie przyniósł wielkiego rezultatu. Jedynie gmina Kłokowice ofiarowała furę siana, Kosienice 19'25 zł. i 2 fure siana. Nadto Wydział pow. 1000 zł., Polski Czerwony Krzyż w Warszawie 1200 zł. i dr. A. Tarnawski z Kossowa worek suszonych owoców i paczkę marmolady.

Posiedzenie Rady gminnej. Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady gminnej odbędzie się we czwartek, 27 bm. Porządek obrad obejmuje między innymi sprawami przetarg ofertowy na rozszerzenie elektrowni.

Zawody. Wczoraj, 24 bm., o godz. 9 rano na stadionie wojskowym rozpoczęły się trzydniowe zawody sportowo-wojskowe o mistrzostwo D. O. K. X. W zastępstwie kom. korp. gen. Fary otworzył gen. Jarosz żołnierskim przemówieniem, w którym wskazał jak ważnym czynnikiem w dzisiejszym wychowaniu żołnierskim jest sport i gimnastyka. Po defiladzie zawodników odbył się bieg szturmowy na 300 m zespołów pułkowych po czterech zawodników. Mistrzostwo D. O. K. w tym biegu zdobył zespół 39 p. p. z Jarosławia (2'29"); drugie miejsce uzyskał zespół 10 p. saperów z Przemyśla (2'32"). Poza konkursem najkrótszy czas uzyskał zespół 38 p. p. z Przemyśla (2'26"). Mistrzostwo D. O. K. w skoku w wysięż zdobył sierżant 5 p. strzel. podhal. Andrzej Wołanin (1 m 47 1/2 cm); drugim był Sataciński (1 m 45 1/2 cm).

Kolejowa gospodarka. Członków miejscowego Komitetu rozbudowy i opinii publiczną oburzyła wiadomość, że Dyrekcja kolejowa zakupiła od żydowskiej spółki Amster i Goldmann „Hotel City” na pomieszczenie inspektoratu, zamiast przystąpić do budowy nowego gmachu, jak było zamierzonym. Niewiadomo, co wpłynęło na Dyrekcję, że projekt tak nagle zmieniła. Późna wiosna Komitet do walki z bezrobociem wiedząc o powstaniu w Przemyślu inspektoratu kolejowego, wysłał do Dyrekcji delegację, która by wymogła przyspieszenie budowy gmachu. Wówczas urzędujący dyrektor odpowiedział, że Dyrekcja nie ma pieniędzy i sprawę tworzenia inspektoratu odłożono. Obecnie, według relacji ze Lwowa, znalazły się pieniądze... tylko nie na budowę porządnego gmachu i danie bezrobotnym zarobku, ale na wykup marniej kamienicy za wygórowaną cenę i następnie na przebudowę, bo w stanie obecnym jest nie do użytku. Czyż lepiej jest kupować stare rudery za drogie pieniądze a bezrobotnym płacić głodowe zapomogi, aniżeli budować nowe gmachy i dawać zatrudnienie robotnikom?

Bolszewickie „fany”. Za przykładem towarzyszy Lwowa i Warszawy i przemyscy bolszewicy swoje niezadowolenie z powodu skazania Huebnera i towarzyszy w ten sposób, iż rozwieszają w nocy „czerwone fany”, zaopatrzone soczystymi napisami. Onegdaj taka chorągiew wisiała na słupie telegraficznym naprzeciw ruskiej katedry.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Środa, 26 sierpnia.

Berlin. (505) Godz. 20.30. Muzyka komnatowa, kwartet koncertowy melodii hebrajskich.

Wrocław. (418) Godz. 19.30. „Królowski adjutant”, komedia Gutzkova.

Frankfurt. (470) Godz. 20. Koncert rozmaitości.

Hamburg. (345) Godz. 20. Baśnie, po-

Kronika przemyska.

Przemyśl, 25 sierpnia.

Sprawozdanie. We wtorek, 18 bm., odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu dla dotkniętych klęską powodzi, na którym zastanawiano się nad dotychczasową akcją zapomogową. Ze sprawozdania starosty p. Eckhardta wy-

nika, że starostwo od 1 maja br. wydało na zakupy środków żywności dla ludności głodującej i dotkniętych klęską powodzi w powiecie 39.580 zł. Na kwotę powyższą składa się subwencja województwa w sumie 33 tys. zł. oraz do-

ezje, pieśni i muzyka orkiestralna, opiewająca piękno mienieckich rzek.

Królewiec. (463) Godz. 20. Wieczór koncertowy w rocznicę śmierci poety Koernera.

Lipsk. (454) Godz. 20. Koncert symfoniczny.

Monachium. (485) Godz. 20. Wieczór rozmałości.

Monastyr. (410) Godz. 20. Koncert orkiestralny.

Wiedeń. (530) Godz. 20. Wieczór sonatowy, solo, trio, kwartety, skrzypce, fortepian, wiolonczela, orkiestra.

Grac. (404) Godz. 20. Akademia koncertowa.

Rzym. (425) Godz. 20. Koncert wołkowo-muzyczny.

Praga. (550) Godz. 20. Wieczór rozmałości.

Berno. (1800) Godz. 19. Wieczór Haydna, koncert orkiestralny.

Zurych. (515) Godz. 20. Wieczór arii operowych.

Paryż. (1750—458 dwie fale) Godz. 20. Wieczór koncertowy.

Barcelona. (460) Godz. 20. Wieczór koncertowy.

Oslo. (380) Godz. 20. Wieczór pieśni i arii operowych.

Londyn. (1600) Godz. 20. Koncert skrzypcowy.

Ogólny zjazd oficerów rezerwy z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

odbędzie się we Lwowie, 6 i 7 września br. w czasie Targów Wschodnich. Program zjazdu obejmuje między innymi uroczystość poświęcenia płyty „Nieznany żołnierz”, zwiedzenie Targów Wschodnich, Panoramy Racławickiej, przedstawienie walk o Lwów w roku 1918—1919 na historycznym wzgórzu „Wysoki Zamek”, wspólne obrady, bankiet i t. p.

Równocześnie obradować będzie walny zjazd delegatów centralnego zarządu Związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej nad sprawami, o których zapasć mają doniesie uchwały.

Komitet zjazdu uzyskał dla oficerów rezerwy, uczestników zjazdu, 66 proc. opustu ceny biletu w drodze powrotnej oraz przygotował kwatery po cenach zniżonych i pewną ilość kwater bezpłatnych. Przybliżone koszty utrzymania przez przeciąg dwóch dni wyniosą 25 zł od osoby, wliczając w tę kwotę należność za kwaterę oraz udział w bankiecie.

Zjazd ten ma charakter narodowo-państwowy, krajoznawczy i koleżeńcki i został zwołany na życzenie kolegów ze wszystkich ziem Polski, wyrażone na zjeździe delegatów Związku oficerów rezerwy w Warszawie i Poznaniu.

Celem ogólnego zjazdu oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej jest obok doniesień sprawy skonsolidowania Związku i ułatwienie najszerzszym kołom oficerów rezerwy poznania naszych kresów polskich wschodnio-południowych. Każdy krok w tych stro-

nach natrafia na niezbitę dowody wielowiekowej kultury polskiej, którą ogniskuje w sobie „semper fidelis” miasto Lwów.

Każdy oficer rezerwy winien odczuć nakaz moralny wzięcia udziału w zjeździe, celem zmanifestowania solidarnego stanowiska wobec idei Związku.

Pisemne zgłoszenia uczestnictwa w zjeździe przyjmuje do 3 września br. Zarząd oficerów rezerwy we Lwowie, ul. Kopernika 1. 20. Uczestnicy zjazdu występują w ubraniu cywilnym.

Sport.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZ. WOK. VI.

Rozegrane wczoraj na boisku 19 pp. (rano) i boisku Pogoni (popołudniu) zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo W. O. K. VI przyniosły następujące wyniki:

100 m. Start. 11. Przedbieg I. 1) sz. Lanik 12 s., 2) st. sz. Ramach o pierś. II. przedbieg: 1) pp. Piątkowski 12'4 s., 2) Deutschman 2 m. w tyle. III. przedbieg: 1) por. Baran 12'2 s., 2) Nowak 5 m. w tyle. I. Półfinał: 1) por. Baran 12'2 s., 2) pp. Piątkowski 1 m. w tyle. II. Półfinał: 1) sz. Lanik 11'7, 2) st. sz. Ramach o dłoń. Finał dziś.

200 m. Przedbiegi 6 start. I. Przedb. 1) st. sz. Ramach 25'5 s., 2) Mika 6 m. w tyle. II. Przedb.: 1) ppor. Piątkowski 26'2 s. Finał dziś.

400 m. Start. 9. Przedbiegi. I. Przed-

bieg: 1) Gajda 1:01, 2) Kłosek 1:06. II. Przedb.: 1) Stenzel 1:02'8, 2) Gałwas. III. Przedb.: 1) Seman 1:00, 2) Stachurski.

5000 m. Start. 11. 1) szer. Kik (48 pp.) 18:51'4, 2) szer. Wróblewski (40 pp.) 8 m. w tyle, 3) sierż. Romaniak (19 pp.) 200 m. w tyle.

Skok w wyż. Kpt. Łucki (48 pp.) 153 cm. poza konkursem 158 cm., 2) plut. Ostrowski 26 pp. 153 cm., 3) por. Baran 5 pap. 153 cm.

Skok w dal. Start. 11. 1) st. szer. Ramach (52 pp.) 5'72 m., 2) pp. Choyes (48 pp.) 5'45 m., 3) szer. Łukaszczuk 5'34 m.

Rzut kulą: 1) por. Baran (5 pap.) 11'695 m., 2) por. Łucki (48 pp.) 10'365, 3) sz. Abramowicz 9'495.

Wyścig samochodowy i motocykl. na szosie Stryj-Bileza Wolica.

Jak wiadomo Automobilklub Polski organizuje w dniu 8 września 1925 r. Wyścig Płaski i Polski Rekord Szybkości na szosie Stryj-Bileza Wolica, na przestrzeni 10 km. (63—53 w kierunku od Stryja do Lwowa).

Poniżej podajemy ważniejsze punkty regulaminu wyścigu.

Do rekordu dopuszczane będą samochody i motocykle, które osiągną najlepszy czas w swojej kategorii. Rekord rozegrany będzie na 1 km. z 2 km. rozbiegiem. Najlepszy uzyskany czas przez motocykle i samochody uznany będzie przez Automobilklub Polski za Polski Rekord Szybkości na 1925 rok.

Do wyścigu dopuszczone są motocykle, trzykołowe, voiturette'y i samochody podzielone na klasy i kategorie, jak następuje: Klasa „C” — motocykle, (w obrębie tej klasy 7 kategorii zależnie od pojemności cylindrów). — Klasa „D” — motocykle z wózkiem, (4 kat.). — Klasa „F” — samochody turystyczne (5 kat.). — Klasa „F” — samochody wyścigowe (4 kat.).

Obsada pojazdów, biorących udział w wyścigu, składa się minimalnie z 2 osób, tj. kierowcy i mechanika, za wyjątkiem klasy „C” (motocykle).

Zgłoszenia przyjmowane będą od sportmanów, firm samochodowych i zawodowców, a należy je kierować do Sekretariatu Komisji Sportowej A. P. na specjalnych deklaracjach, na każdy pojazd oddzielnie. Zapisy przyjmowane będą do 2 września za zwykłą opłatą, po tym zaś terminie, aż do 7 września włącznie, za podwójną opłatą.

Wpisowe wynosi: dla pojazdów klasy „C” i „D” — 30 zł., dla klasy „F” (samochody turystyczne) — 75 zł. i samochody wyścigowe klasy „F” — 150 zł.

Maszyny, które brały udział w wyścigach, lecz nie uzyskały czasu, zapewniającego im udział w rekordzie, mogą stawiać do tej próby po opłaceniu dodatkowych 50 zł. Maszyny, które nie brały udziału w wyścigach, stają do rekordu za opłatą 100 zł.

Każdy kierowca powinien posiadać, oprócz zwykłego pozwolenia na prawo jazdy, jeszcze licencję sportową A. P. Zgłoszenia o wydanie licencji sportowej należy kierować do dnia 6 września do Komisji Sportowej A. P., podając imię i nazwisko, adres stały, rok i miejsce urodzenia, przynależność państwową oraz odpisy posiadanych dokumentów, uprawniających do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

cych do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Pojazdy przyjęte do wyścigu winny się stawić w dniu 8 września, o godz. 9-tej na start. Wyścig rozpocznie się o godz. 10-tej rano ze startu, z rozbiegiem 2 km., sygnałem, danym przez Komandora wyścigów (wyszedł z rewolweru).

Automobilklub Polski i jego Komisja Sportowa nie przyjmują na siebie żadnej odpowiedzialności za mogące wyniknąć z kierowniczych wypadki tak z kierowcą lub mechanikiem, jak i osobami trzecimi.

Każdy uczestnik obowiązany jest złożyć w Komisji Sportowej A. P. do dnia 7-go września polisę asekuracyjną od odpowiedzialności cywilnej za szkody i straty, które pojazd wyrządzić może osobom trzecim lub ich mieniu, a mianowicie na sumę zł. 15.000, ewentualnie zł. 45.000 przy zbio- rowym wypadku.

Zwycięzca w każdej kategorii otrzymuje plakietę i dyplom A. P.

19. p. p. O. L. — K. S. Urząd Celný 3:3 (3:1). Rozegrane w niedzielę zawody przyjacielskie powyższych drużyn zakończyły się zaszczytnym wynikiem dla drużyny niedawno zorganizowanego Klubu Sportowego urzędników celnych. Gra miała kilka ładnych momentów. Bramki dla Urzędu celnego uzyskał z przeboju środek napadu Skąpski. Sędzia p. Kurzwil.

Sport Nr. 149 wyszedł z druku. Zawiera szereg aktualnych sprawozdań z kraju i zagranicy, część antykwowa, urzędowa, listy i rozmałości.

Finał turnieju tenisowego o mistrz. Korpusu Oficersk. W dniu 23 bm. na kortach WKS. Legia rozegrany został ostateczny finał gry pojedynczej o mistrz. tenisowe Armii. Wygrał go zeszłoroczny zwycięzca por. Przybylski, który pobili kpt. Gayde w stosunku 6:1, 6:4, 6:4.

Piłka nożna w Wilnie. Rozgrywka o puchar Wil. OZPN. pomiędzy Wilją i Spartą, przyniosła rezultat 2:0 (1:0). Gra nieciekawa i brutalna, wynikiem czego było zranienie Nikołajewa (Wilja) z boiska z rozbitą kostką. Sędzia p. mjr. Kowalski.

Druga rozgrywka o puchar Wil. OZPN. pomiędzy Pogonią i 1 p. p. leg. przyniosła rezultat remisowy 3:3 (1:3). Do pauzy przewaga 1 p. p. leg., natomiast po przerwie Pogoń przyciska i wyrównuje. Przedłużenie nie mogło nastąpić z powodu zmroku. Sędzia p. Mierzejewski.

Wyniki piłkarskie na Górnym Śląsku. Pogoń (Kat.) — Hakoah (Grac) 1:1. — Pogoń (Kat.) — Naprzód (Lipiny) 3:0. — Amatorski (Król. Huta) — Śląsk 1:0.

Piłka nożna zagranicą. Wiedeń. WAF. Ostmark 3:0. Admira — Nord-Wien 4:3. D. F. C. (Praga) — International 4:3. Rozgrywki o puchar: Amatorzy — Wacker 6:2. Vienna — Hertha 4:3. Simmering — Sportklub 3:2. Rudolphshügel — Slovan 4:2. Weisse Elf — Bewegungsspieler 3:1. WAC — FAC. 1:0. Admira — Gersthof 4:0.

Praga. Slavia — Kledno 6:4, Cechie Karlin — Cechie VII. 5:0. Nuselsky — Slavoi Žiž kos 5:2.

Legia zdobyła puchar Tow. Eug. U- bieglej niedzieli odbyły się na Dynasach zawody sportowe różnych galezi. Największe zainteresowanie przyniósł mecz piłkarski pomiędzy WKS. Legią i Varsovią. Legia zdołała osiągnąć dla siebie zaszczytny wynik 3:2, rehabilitując poprzednią przegraną 2:5. Po meczu prezes Tow. Eug. p. Leon Wernic przemówił do zebranych drużyn, wręczając kapitanowi Legii srebrny puchar.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

8 groszy za wyraz.

MUNDURKI studenckie przepisowe wykonuje najtaniej pracownia krawiecka Rogoziewicz, Szymona 1. 6833

W TARNOPOLU na sprzedaż willa z mieszkaniem, stajnią itd. Szczegółowa wiadomość tamże ul. Mickiewicza dom Banku Ziemian. 6861

SYPIALNIA czereśniowa, rzeźbiona do sprzedania za 500 złotych wiadomość Lenartowicza 11 a. 6852

POńczochy. skarpetki, rękawiczki, bieliznę poleca Gabriel Żywczak, Kiłińskiego 1. 5431

OKAZYJNIE sprzedam: sypialnię pojedynczą mahoniową, salonik mahoniowy, serwandkę, stół okrągły na 24 osób jasionowy, stół orzechowy antyczny, kilka szaf, maszynę do pisania Remington, garnitury klubowe. Hala Aukcyjna. Akademicka 3. I. tel: 30—54. 6906

OWOCY węgierskie wielkie i zwykłe, jabłka, gruszki, renklody i pomidory owoc wyborowy kominowane koszyczki 10 kg. za 5 zł. wysyła Zakład Ogrodniczy J. Jędrzejewskiego, Kamionka Strumił. 6857

WYKWIŃTNE kapelusze filcowe poleca po cenach umiarkowanych Topolnicka, Kopernika 1. 6944

DERENIU, tarniny, jabłek, gruszek, śliwek, pomidorów, melonów, orzechów, miodu — dostarczamy każdą ilość. Skrzynka 10 kg. śliwek lub pomidorów franko 7 zł. Przędsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „MORELA” w Zaleszczykach. 6629

PIES legawiec wabi się „Lord” zaginiony w nocy 19 sierpnia 1925. Zwrócić albo zgłosić za nagrodą ulica 29 Listopada 1. 110 p. Rawski. 6831

39 MORGÓW pole w Dolinie na bardzo dobrych warunkach natychmiast do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 6555

PIANINO używane sprzedam, Piekarska 21 parter na prawo. „925

ZIEMIAKÓW większą ilość wagonów zakupimy. Dokładne oferty. Tow. Tytany, Lwów, Rzeźnicka 6. 6950

POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

POSZUKUJE posady mistrza rybackiego przy stawach, jeziorach i rzekach, kierownika technicznego przy zakładaniu stawów i narybieniu tychże ewentualnie jako dzierżawca do połowu i handlu ryb i raków. Łaskawe zgłoszenia Władysław Śniadecki, mistrz rybacy, Brzeżany. 6850

STARSA, inteligentna, uczciwa emerytka przyjmie posadę zarządczyni domu we dworze lub plebanii w okolicy Lwowa. Zgłoszenia do Administracji pod „Skromne wymagania”. 6803

ZARZADCA ekonom z szkołą rolniczą i 6 letnią praktyką, energiczny uczy się na żądanie referencje, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenie p. Chojaków pod „Energiczny”. 6893

ZARZADCA młyn i tartaku, nadzwyczaj energiczny administrator i bardzo zdolny kupiec, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuję z grzecznością, Jan Iwanowski, Lwów, ulica Łyczakowska Nr. 108. 6901

BUCHALTER bilansista i samodzielny korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła”. Administracja Słowa Polskiego, Lwów. 6902

RZADKA SPOSOBNOSĆ! Agronom, niepospolitych zalet, będzie polecony przez najpoważniejsze osobistości na administratora lub radcę. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego dla „Małopolanina”. 6809

INŻYNIER budowy, władający językiem niemieckim, francuskim, znający angielski przyjmie reprezentację na Targach Wschodnich. Zgłoszenia „Reprezentacyjny”. 6917

KRAWCZYNI z krojem poszukuje zajęcia w domu prywatnym w mieście lub na wycieczkę. Zgłoszenia pod „Sympatyczna” do Adm. „Słowa”. 6928

ABSOLWENT medycyny szuka iniekcji, zajęcia lub lekcji. Obecnany z dentystryką i mikroskopem. „Universitas” Administracja. 6916

WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

Osoba inteligentna zostanie przyjęta do samodzielnego prowadzenia trafik; pierwszeństwo z kaucją lub poręką. Pisemne zgłoszenia do Administracji pod „Zaraz”, osobiste we środe i czwartok od godziny 3½ do 4½, Romanowicza 22 i p. 6846

MATURYSTA ze szkołą handlową otrzyma rządową posadę XI względnie X grupy. Zgłoszenia skierować do czwartku do Administracji pod „Informacja”. 6845

ZARZĄD dóbr Hołhocze ad Podhajce poszukują natychmiast kucharkę (kę) stanu wolnego znającego (a) się na gospodarstwie domowym. Odpisy świadectw nadsyłać do Zarządu dóbr. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 6909

LEKARZ-dentysta młodszy, kawaler, poszukiwany na prowincję. Zgłoszenia Grzymański, Roadót k. Lwowa. 6892

RZADCOW, ekonomów, pisarzy, leśniczych, gorzelników, biurolistów, rachmistrzów, nauczycieli, nauczycieli, bony, cudzoziemki, Polki, trojeblanki, gospodynie, kucharki, lokaj, ogrodników, szoferów, kowali, maszynistów, wszelką robotę w służbie dworskiej, miastowej, restauracyjnej poleca biuro Kosińska, Kopernika 19, telefon 33—93. 6896

SŁUŻĄCA młoda, umiejąca dobrze gotować potrzeba zaraz 2 osób. Zgłoszenie: Tarnowski 26 parter, dzw. 9 we czwartek od godz. 4 do 7. 6926

NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

SZKOŁA Jordanowska Listopada 52, przyjmuje wpisy do prywatnego gimnazjum i szkoły powszechnej codziennie od 4—5. 6713

KURSA języków obcych. Stopień niższy i wyższy: francuski, niemiecki, angielski, włoski. Lekcje zbiorowe, metoda poglądowa Berlitz-Pernot. Kwalifikowane siły. Wpisy do 10 września. „Ecole Reforme” Pańska 14. 6735

EGZAMIN NADZWYŻAJNY z zakresu 6 klas gimn. dla urzędników i wojskowych wszelkich kategorii. Jedyna Kursa Koncesjonowana przez Kuratorium O. S. L. Wpisy i informacje na nowy rok szkolny: „Piłność”, „Ecole Reforme”, Pańska 14. 6607

„EKSTERNISTA” Jedyne Kursy Przygotowawcze do matury gimnazjalnej i seminarialnej oraz egzaminu z klas wyższych, nieobciążone na zrysek, skroś, opłata miesięczna wynosi 30 zł. przy znalezieniu urzędników i wojskowych Nauki udzielają będą wyjątkowo prof. gimn. i seminarjalni zakładów państwowych. Wpisy od 4—7 w szkole ewangelickiej, ul. Kochanowskiego. 6912

PIANISTKA ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Lalewicz i Friemana, udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia: Fuchs Kordikowa, Łozińskiego 4. III. p. oficyjny na lewo od 3—7. 6885

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Pozytywne znaczenie spadku złotego.

Cyfry bilansu handlowego Polski w ciągu ostatniego półrocza wymownie świadczyły o niekorzystnym położeniu gospodarczym w Polsce. Nie brakło bynajmniej głosów trzeźwych, zapowiadających zbliżającą się katastrofę, uważano je jednak za przedwczesne pesymistyczne przepowiednie, nie mające poważniejszego znaczenia. Spadek kursu złotego na giełdach zagranicznych w końcu lipca br., otrząsnął do pewnego stopnia naszych rodzimych optymistów, i nasunął nam na oczy niezbitą fakt, świadczący o tem, że każde zjawisko gospodarcze, rodzi nieubłagane konsekwencje. Stałe pogarszanie się bilansu handlowego, było obserwowane przez rząd nasz i społeczeństwo z dziwnym spokojem i biernością. Zawahanie się złotego wyrwało nasze sfery gospodarcze z błogiej drzemki i zmusiło je do zatroszczenia się o dalsze losy naszego bilansu.

Powszechnie panujące przekonanie, iż tylko wroga nam agitacja utrudniała dotychczas zaciąganie pożyczki zagranicznej, jest o tyle niesłuszne, że cyfry statystyczne, dotyczące naszych bilansów handlowego i płatniczego, oraz wykazy Banku Polskiego mówiły zupełnie wyraźnie na naszą niekorzyść. A wiadomo, że gdzie chodzi o ruch kapitału, tam decydują cyfry nie słowa.

Obecna sytuacja ekonomiczna jest groźna, nie jednak tak dalece groźna, by nie czas było na naprawę. Za pomocą zwykłych normalnych środków. Głównym powodem pasywności naszego bilansu jest bardzo wielka cyfra importu do Polski, nie stojąca w żadnym stosunku do eksportu i zamożności narodowej. Niedobór bilansu handlowego Polski, głównie z racji nadmiernego przywozu, wynosił w kwietniu 93 miliony zł., w maju 85 milj. zł., w czerwcu 65 milj. zł., a za całe pierwsze półrocze br. 415 milj. zł. Aczkolwiek ujemne saldo tego bilansu, skutkiem zarządzeń ochronnych rządu, zdradzało stałą tendencję do zmniejszania się, to jednak przedstawia się ono bardzo niekorzystnie. Jedyną pomyślną wiadomością, dotyczącą naszego handlu zagranicznego, jest fakt, że po mimo zakazu wywozu węgla polskiego do Niemiec, cyfra eksportu w czerwcu, utrzymała się na poziomie maja.

Podobnie niekorzystnie sytuacja przedstawiała się w zakresie działalności Banku Polskiego. Zapas kruszców,

dewiz i walut będących faktyczną podstawą emitowanych banknotów, wynosił na 1 stycznia: 103,4 milj. zł. złota, oraz 269 milj. walut zagranicznych i dewiz.

Dnia 10 sierpnia br. zapas złota wzrósł nieznacznie do 121,7 milj. zł., zaś zapas walut i dewiz zastraszająco zmalał do 90 milj. zł., a jeżeli się uwzględni przeszło 30-milionowe zobowiązania zagraniczne, to zapas netto zmalał do 60 milj. zł. Objaw ten stoi w związku bezpośrednim z pasywnością bilansu handlowego i to wywołało reakcję na rynku złotowym. Pokrycie procentowe emisji banknotów złotych w kruszcu i walutach obcych zmalało do 39 proc. mimo tego, że został zmniejszony obieg banknotów o 120 milj. zł. Zmniejszenie i tak niewystarczającego obiegu pieniężnego o przeszło 20 proc. przy ciasnocie naszego rynku pieniężnego, odbiło się fatalnie na całokształcie życia gospodarczego Polski.

Te niekorzystne ograniczenia Banku Polskiego nie będą w stanie wywołać całkowicie pozytywnych efektów, o ile polityka handlowa nie będzie szła równoległe z temi ograniczeniami. Dalsze obniżanie się złotego jest możliwe, gdyż nasi importerzy zmuszeni do pokrywania swego zapotrzebowania na waluty obce, zapomocą transakcji przywrotnych, będą stanowczo ujemnie wpływać na zniżkowe kształtowanie się złotego. Jedynym ratunkiem jest uzyskanie dostatecznych ilości walut dla naszego rynku pieniężnego, zapomocą wzmoczonego eksportu. Prawdopodobnie pomyślnie zbiory tegoroczne przyczynią się do ułatwienia w tej sytuacji.

Spadek złotego mimo wszystko, posiada i swoje znaczenie pozytywne, a tym znaczeniem jest niewątpliwie obudzenie czujności władz i zwrócenie baczniejszej uwagi na przebieg życia gospodarczego Polski, oraz ostrzeżenie społeczeństwa przed groźnymi skutkami inflacji, zapomocą czego daje mu się możliwość wpływania na naprawę sytuacji, przez ograniczanie się w zakupach towarów pochodzenia zagranicznego. W tym kierunku społeczeństwo bezwarunkowo więcej może wpłynąć na zmniejszenie się importu, niż skrepowany traktatami rząd.

Oby ta pozytywna strona spadku złotego dała również pozytywne wyniki, skutkiem planowej działalności społeczeństwa.

Poprawa bilansu handlowego.

Jak wiadomo, saldo ujemne naszego bilansu handlowego m. czerwca br. wynosiło 66 milj. zł., zaś okres późniejszy dane statystyczne nie zostały jeszcze opublikowane, jednakże pewne oznaki wskazują, że bilans nasz aktywizuje się. Przedewszystkiem w związku z realizacją obfitych zbiorów tegorocznych ustal już import ziarna, którego w czerwcu przywieźliśmy za 40 milj. zł. a nawet rozpoczął się eksport; świadczy o tem fakt, że Bank Polski wystawił zaświadczeń walutowych na wywóz zboża na sumę 774 tys. zł.

Oczywiście eksport zboża wzrośnie w najbliższym czasie, kiedy ziarno wyschnie i będzie zdadne do masowego magazynowania. Poza tem należy sądzić, że eksport z Polski utrzyma się w dotychczasowych rozmiarach; zniżkę wskazuje wprawdzie wywóz węgla w porównaniu z czerwcem o 31 proc., jednakże wywóz ten na rynki pozaniemieckie wzrósł w tym samym czasie o 32 proc. przyczem węgiel polski zdobył nowe rynki zbytu, zwłaszcza na terenie państw bałtyckich i skandynawskich, skąd zgłoszono znaczne zapotrzebowania

Sądzić należy, że zmniejszenie się eksportu węgla jest tylko chwilowe; niedogodności stąd płynące są wyrównane korzyściami, wynikającymi z uzyskania nowych i stałych rynków zbytu.

Podobnie przedstawia się sprawa eksportu drzewa, którego wywóz, jak to wynika z sumy zaświadczeń eksportowych, wystawionych przez Bank Polski w m. lipcu, zmniejszył się za ledwie o parę procent, mimo, że Niemcy odbierały około 80 proc. tego towaru.

Wprawdzie możliwe jest, że nie wszystkie zaświadczenia wystawione w lipcu były wykorzystane w tym miesiącu, jednakże nie należy się spodziewać znacznego zmniejszenia eksportu tego artykułu. Przywóz natomiast wykaże bezwątpienia znaczną zniżkę. Rozporządzenie rady ministrów z dnia 7 bm., wprowadzające reglamentację szeregu towarów w celu utrzymania w granicach dotychczasowych importów z państw pozaniemieckich, zmniejszy przywóz do Polski o sumę przywozu z Niemiec.

Biorąc pod uwagę ponadto wyga-

śnienie autonomicznych zniżek celnych oraz podwyżkę stawek celnych, dojdziemy do wniosku, że przywóz

Udział zagranicy w V. Targach Wschodnich.

Przy ocenianiu znaczenia gospodarczego Targów Wschodnich jako jeden z najważniejszych momentów wysuwa się udział zagranicy, będący miarą międzynarodowości Targów, który cyfrowo ogranicza się jednak do udziału wystawców.

Wszelki bowiem zjazd nabywców idzie równoległe z udziałem eksponentów danego kraju, jednak w pierwszych występowach ogranicza się tenże do udziału oficjalnych, reprezentacyjnych grup, organizowanych pod egidą danego rządu. Akcji polskich placówek konsularnych zagranicą należy zawdzięczać, że roku bież. ujrzymy reprezentacyjne zbiorowe grupy wszystkich państw bałkańskich, dalej skandynawskich, Węgier, Francji i Holandji.

Jakkolwiek zdawałoby się mogło, że w dzisiejszych czasach, gdy wszelkimi siłami staramy się ograniczyć import, organizowanie wystaw zagranicznych produktów, które jako cel ostateczny niewątpliwie mają import do Polski, jest nie celowe, to przy zachowaniu jednak ogólnych ograniczeń importowych, wystawy takie mogą oddać poważne usługi. Po pierwsze dzięki tym wystawom uzyskują sprowadzający kupcy nasi możliwość wyszukania towaru najtańszego, i nawiązania kontaktu bez pośredniego, pozbywając się drogich pośredników. W ten sposób jeżeli import danego towaru jest konieczny, można zmniejszyć jego cenę, czyli uzyskać mniejszy odpływ pieniądza za granicę.

Drugą korzyścią, połączoną z udziałem takich oficjalnych reprezentacji, jest bezwzględnie okoliczność, iż na zasadzie wzajemności otwierają się dla naszego eksportu nowe rynki zbytu. Jak wspomnieliśmy powyżej za wystawcami przybywają bowiem na Targi i nabywcy, którzy opierając swe transakcje na prostej zasadzie zamienności, mogą naszym towarom otworzyć nowe horyzonty.

Jako bezwzględnie dodatni objaw należy powitać, że na tegorocznych targach po raz pierwszy w komplecie zjawili się kraje bałkańskie; w ten sposób wschodniość Targów Wschodnich została znakomicie podkreślona, a udział państw bałkańskich może być początkiem ożywionej wymiany towarowej. Jako oficjalne reprezentacje zgłosiły swój udział w pierwszym rzędzie Rumunia, która już i uprzednio Targi obsyłała, dalej Bułgaria, w której polsko-bułgarskie stowarzyszenie żywa za Targami prowadziło propagandę, dalej Jugosławia, której dotychczas na Targach nie widzieliśmy, i zupełnie prawie naszemu handlowi zagranicznemu obca Grecja. Kraje bałkańskie jako główny swój eksponat zapowiedziały tytoń, dalej owoce, zboża i wina. Eksponaty te, nie mogące zupełnie zaszkodzić rodzimej produkcji, są ze wszelkich miar pożądane, gdyż zarówno tytoń, jak i owoce i wina sprowadzamy dzisiaj po znacznie wyższych cenach, aniżeli żądają kupcy bałkańscy.

zmniejszy się w przybliżeniu o 30 proc. a łącznie z zaprzestaniem dowozu zbóż i maki, około 50 proc.

Specjalnie co do win, interesującą będzie wystawa węgierska, w skład której wchodzi cztery największe winnice Węgier.

Również jako oficjalna grupa zorganizowana przy pomocy rządu zjawia się na skutek bytności w ubiegłym roku handlowej misji duńskiej, Duńczycy zachęcani wystawą Targów Wschodnich na targu sztokholmskim, zapowiedzieli swój udział Szwedzi. Holandia również po raz pierwszy zgłosiła swój akces. Jako dawni już znajomi zjadą na Targi Francuzi, tworząc jak zwykle oddzielną grupę. Również Austriacy, w szczególności Wiedeń przy gotowuje zbiorową wystawę.

Poważne jednak trudności w dojściu do skutku grup zagranicznych stworzyły ostatnio wydane zarządzenia celne, ograniczenia przywozu a zwłaszcza brak dewiz na rynku polskim. Tym okolicznościom należy przypisać odwołanie w ostatniej chwili udziału Szwajcarji, oraz szeregu firm wiedeńskich, które nie widząc w obecnej sytuacji pomyślnej dla importu do Polski koniunktury, udział swój odwołały.

Zupełnie prawie odpadł w tym roku udział Niemiec, gdyż wskutek wojny celnej tak bezpośrednio, jak i pośrednio przez zastępców, firmy niemieckie nie interesowały się Targami.

Bezwzględnie z punktu widzenia zrównoważenia naszego bilansu handlowego, do czego dążymy w pierwszym rzędzie drogą ograniczeń przywozu, zmniejszenie się udziału firm zagranicznych należy uważać za objaw dodatni. Nie mniej jednak należy pamiętać, że mizeria ekonomiczna dotyka nie tylko nas, że i inne państwa drogą ograniczeń importowych starają się równoważyć swój bilans handlowy. Z tego też względu uzależniają one import od równoczesnego przejęcia pewnej ilości ich produktów. system, który zresztą i Polska w ostatnim zarządzeniu, wprowadzając zasady kontyngentu, przyjęła. Dlatego też dążeniem naszym musi być ograniczenie możliwie wielkie importu z tych krajów, do których eksportować nie mamy widoków, a natomiast pokrywanie maximum naszego zapotrzebowania zagranicznego w tych krajach, które z łatwością mogą być odbiorcami naszych produktów. Względny sentymentu, a nawet i wytworności towarów, muszą ustąpić zdrowej racji stanu.

Pod tym kątem widzenia należy też oceniać jak już powyżej wspomniałem udział państw bałkańskich, Węgier i Skandynawji.

Nie można omawiając udział zagranicy, pominąć udziału zwiedzających Targi cudzoziemców; zapowiedziane są wycieczki zbiorowe ze wszystkich stron, a wchodzi one w rachubę jako nabywcy naszych produktów, i z tego też względu jaknajliczniejszego ich zjazdu życzyć sobie należy.

Reasumując, należy stwierdzić poważne sukcesy Targów na arenie międzynarodowej, które oby też przyniosły sukces naszemu handlowi zagranicznemu.

A. Z.

Wiadomości gospodarcze.

= **Znaczny wzrost eksportu węgla.** Według tymczasowych zestawień dotyczących tylko kopaliń węgla śląskiego, pomiędzy dniami 1 a 15 sierpnia wywieziono z Polski 230 tys. ton tego węgla. Jak wiadomo do Niemiec eksport węgla zupełnie zanikł, zwiększył się natomiast wywóz przez Gdańsk i przez Austrię do Włoch. Znaczny spadek wykazuje eksport do Jugosławii, wskutek podniesienia cła przywozowego o 3 dinary na tonie. Cyfra 230 tys. ton wywiezionego węgla stanowi tylko część wywozu polskiego w tym okresie czasu, a na tej podstawie należy się spodziewać, że wywóz ten w ciągu bie-

żącego miesiąca osiągnie niewątpliwie lepszy rezultat, niż w roku ubiegłym.

= **Komunalne Kasy Oszczędnościowe.** Ministerstwo spraw wewn. okólnikiem z dnia 19 sierpnia rb. poleciło wszystkim wojewodom wezwać zarządy gminne, do rozpatrzenia spraw związanych z zakładaniem kas oszczędnościowych, oraz do przedstawienia mieszkańcom gmin na zebraniach korzyści wypływających z istnienia tych kas dla ludności, zwłaszcza w dobie obecnej. Nadto Minist. spraw wewn. poleca wojewodom udzielić zarządom gminnym dokładnych instrukcji i pomocy w sprawach organizacji tych kas. Organizacja

ka kas oszczędnościowych komunalnych, opera się jak wiadomo na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej (Dziennik Ustaw Nr. 118). Statut normalny opera się na rozporządzeniu ministrów: spraw wewn. i skarbn. z dnia 13 maja rb. (Dz. Ustaw Nr. 35), ogromną jednak przeszkodą przy zakładaniu tych kas, stał brak przepisów, dotyczących likwidacji kas pożyczkowo-oszczędnościowych istniejących jeszcze przed wojną, opartych na ustawie z roku 1906.

== Dochody i wydatki państwowe w sierpniu. Wydatki państwowe na miesiąc sierpień zostały ustalone w sumie 160,419,541 zł., z czego na administrację wypada 158,868,494 zł. i na przedsiębiorstwa 1,551,047 zł. Na miesiąc lipiec preliminowano sumę 161,992,400 zł., rzeczywiste zaś wydatki w mies. czerwcu wynosiły zł. 188,465,477. Spodziewane dochody w mies. sierpniu łącznie z pozostałościami kasowymi z lipca rb. wynoszą 161,112,257 zł., wobec preliminowanych na lipiec 154,192,640 zł., nie licząc w tem pozostałości kasowej z czerwca. Rzeczywiste zaś dochody w czerwcu wynosiły 171,925,847 zł.

== Przywóz odzieży i obuwi do Polski w ciągu 1-go półrocza rb. W pierwszym półroczu rb. przywóz odzieży, rozmaitych tkanin i obuwi do Polski wzrósł znacznie w stosunku do analogicznego okresu r. 1924. Stosunkowo zmniejszenie przywozu nastąpiło w czerwcu w porównaniu z majem, przewyższając jednak cyfrę przywozu z czerwca r. 1924. Przywieziono w okresie sprawozdawczym bawełnianych tkanin wartości 46,255 tys. zł. (6 pierwszych miesięcy r. 1924—31,708 tys. zł.), tkanin wełnianych za 13,079 tys. zł. (wobec 9,387 tys. zł. w analogicznym okresie r. 1924), białyni za 6,419 tys. zł. (2,918 tys. zł.), wyrobów dzianych za 10,819 tys. zł. (7,451 tys. zł.), odzieży wszelkiego rodzaju za 22,532 tys. zł. (styczeń-czerwiec 1924—9,712 tys. zł.) obuwi skórzanego za 20,857 tys. zł. (13,854 tys. zł. w r. 1924). Jak wynika z powyższych cyfr przywóz wymienionych wyrobów zwiększył się w ub. półr. przeciętnie o 60 proc., w stosunku do pierwszego półr. r. 1924. Znaczna ilość tych towarów da się zaliczyć do kategorii artykułów luksusowych, które obecnie podlegają reglamentacji, wobec czego w bieżącym półroczu należy przewidywać kategorię towarów. Wpływie to zapewne korzystnie na wzmoczenie popytu na wyroby krajowe.

== Obróty Izby Rozrachunkowych w Polsce. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego za czerwiec rb., przedstawiono dowodów do rozrachunku w Izbie Rozrachunkowej w Warszawie na ogólną sumę 87,989 tys. zł., w Poznaniu na sumę 13,541 tys. zł., we Lwowie — 27,378 tys. zł., razem przedstawiono dowodów do rozrachunku — 128,908 tys. zł. w trzech wymienionych Izbach Rozrachunkowych Rzeczypospolitej. Z powyższych sum przedstawionych do rozrachunku skompensovano w Warszawie 48,5 proc., w Poznaniu 38,2 proc. i we Lwowie 65,8 proc. Obróty Izby Rozrachunkowych w ciągu czerwca rb. w Poznaniu i Lwowie wzrosły w stosunku do maja, w Warszawie zaś dał się zauważyć nieznaczny spadek. Z powyższych cyfr widać, że rola Izby Rozrachunkowych w życiu gospodarczym Polski jest nieznaczna, aczkolwiek w ciągu ostatnich 18-tu miesięcy, daje się zauważyć znaczny wzrost obrotów.

== Polski handel bronią i amunicją. Handel zagraniczny Polski bronią i amunicją nie dla użytku wojskowego, ograniczał się w r. 1924 do niewielkich obrotów, przy czym import posiadał wybitną przewagę nad eksportem. Głównym dostawcą broni białej, myśliwskiej, oraz amunicji byli Niemcy, następnie miejsce zajmuje Belgia, Austria, Francja i Anglia. W omawianym okresie sprowadzono do Polski 311 ton wszelkiego rodzaju broni i amunicji nie-wojskowej, wartości 3,980 tys. zł., wywieziono natomiast z Polski 106 ton wartości 676 tys. zł. Głównym odbiorcą polskiego przemysłu amunicyjnego i rusznikarskiego byli Niemcy, Lotwa, Rumunia, Węgry.

== Polski handel barwnikowy. Obróty zagraniczne Polski w handlu farbami, barwnikami i lakierami pozostawały w roku 1924 pod znakiem znacznej przewagi importu nad eksportem. W szeregu dostawców dla polskiego przemysłu pierwsze miejsce zajmowały Niemcy, skupiające w swoich rękach około 60 proc. ogólnego przywozu do Polski. Następne miejsca zajmują Austria, Francja i Czechosłowacja. Ogółem sprowadziliśmy w tym roku rozmaitych farb, barwników i lakierów pochodzenia zarówno organicznego, jak i nie-organicznego 65,858 ton wartości 8,010 tys. zł., co stanowi 0,6 proc. ogólnego przywozu do Polski. Wywieziono natomiast w tym samym okresie czasu 39,743 q towaru tej samej kategorii wartości 4,762 tys. zł., co stanowi 0,4 proc. ogólnego wywozu z Polski. Wartość wywozu w procentach przywozu wyraża się w cyfrze 59,5. Do odbiorców naszych w pierwszym rzędzie należy wliczyć Niemcy, Lotwę, Rumunię.

== Rynek węglowy a Syndykat. Na rynku węglowym w Polsce w ciągu ostatnich dni daje się wyzuwać nierównomierne rozprawienie rozmaitych gatunków węgla w najważniejszych punktach Polski. Ponieważ normowanie wysiłki węgla do poszczególnych centrów zbytu, zależy obecnie od syndykatu węglowego, w kołach zainteresowanych w handlu węglem, powstaje z tego powodu uzasadniona niechęć

do syndykatu. Tak np. Warszawa w ciągu ostatniego tygodnia była zalewana węgiem śląskim, przy braku innych gatunków, Łódź podobnie, w poznańskim odczuwano natomiast brak tego węgla w dostatecznej ilości. Stan ten osłabia tętno obrotów, utrudniając nabywcę i tak rzadkiemu, zakupy węgla. Hurtownicy węglowi rozpuszczają pogłoski o zerwaniu syndykatu, co spowodowałoby wzrost dzięki konkurencji i szalone komplikacje kredytowe, zwłaszcza w obrocie weksłami, jakie mieliśmy przed 3-ma miesiącami. Rzeczywiście należy skonstatować pewne pogorszenie sytuacji na rynku węglowym pod względem regularności i jakości dostaw, niewątpliwie jednak działalność syndykatu wpływa korzystnie na finansową stronę obrotu węglowego.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 25 sierpnia. (Tel. wł.) Zurych 85, Berlin 71.04—71.76, Gdańsk (gotówka) 88.04—88.26, Gdańsk (wypłata tel. na Warszawę) 86.99—87.21, Wiedeń (czeki) 119.45—119.95, Wiedeń (banknoty) 117.25—118.25.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 25 sierpnia.

Na rynku walutowym nastąpiło dziś dość znaczne polepszenie się sytuacji, które uwidoczniło się w spadku dolara efektywnego w wolnych obrotach do kursu zł. 6.40. Z innych miast dochodziły wiadomości, o jeszcze niższym kursie, a w szczególności z Krakowa i Łodzi, gdzie dolary ofiarowano po kursie zł. 6.20. Przyczyną tego stanu rzeczy jest przede wszystkim poszukiwanie za złotymi zagranicą w szczególności we Wiedniu, skąd kontrahenci dla uzyskania złotych potrzebnych na pokrycie swych zobowiązań nadesłali masowo efektywne dolary do Polski i tu je sprzedają. — Poza tem poszuknie zagranicą złotych, gdyż rzekomo wielki transport zboża polskiego sprzedano zagranicę za złote. Nadto na spadek dolarów działa silnie dotkliwy brak gotówki, zwiększony jeszcze wskutek płatności na zbliżające się ultimo.

Na giełdzie walutowo dewizowej po czterech blisko tygodniach zupełnej bezczynności z powodu kompletnego braku podaży, dziś sytuacja po raz pierwszy była tego rodzaju, że zaoferowano najrozsądniejsze dewizy po kursach odpowiadających mniej więcej paritetowi dolara zł. 6.30, nie było natomiast zarówno z powodu

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 25 sierpnia. (Tel. wł.) Bk Spółek Zarobkowych 7.25, Wytwórnia chemiczna 0.22, Dr. May 22,

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 25 sierpnia. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i trzy czwarte, Paryż 4.70 i pół, Bruksela 4.55, Berno 19.38, Rzym 3.77, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogrod 1.79.25, Madryt 14.41, Praga 2.96 i jedna czwarta, Berlin 23.80.

ZBOŻE.

Lwów, 25 sierpnia.

W dalszym ciągu zainteresowanie dla zbóż chlebowych przy obfitej podaży. — Wielkie obroty w towarze eksportowym. Tendencja zwykła utrzymuje się nadal. Uspokojenie ożywione. Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 24—25.50; żyto 17.25—17.75; owies 16.50—17.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 25 sierpnia 1925.

W transakcjach międzybankowych:	
1 Dolar amerykański	Zł. 6.40
Nowy Jork	6.25—6.30
1 Funt szterling	—
100 Franków belgijskich	—
100 " francuskich	—
100 " szwajcarskich	—
100 Florenów holenderskich	—
100 Koron czesko-słowackich	—
100 Koron duńskich	—
100 Szylingów austriackich	88.20
100 Marek niemieckich	—
100 Lejów rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	—
100 Dynarów jugosłowiańskich	—

Dolar zł. w walnym obrocie — 6.40
Kurs dolara ustalony przez Komisję Związku Banków Zł. 6.25

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 sierpnia. (PAT)

Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	29.31.5	29.38	29.25
Nowy Jork	5.185	5.20	5.17
Paryż	—	—	—
Praga	—	—	—
Szwajcaria	—	—	—
Wiedeń	101.00	101.25	100.75
Włochy	—	—	—

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie sprzedaż — trzecie: kupno).

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 25 sierpnia. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	24.45	Kopenhaga	123.50
Londyn	25.08	Sofia	3.75
Nowy Jork	515.3	Praga	13.30
Belgia	23.50	Warszawa	—
Włochy	19.55	Budapeszt	0.72.5
Hiszpania	74.40	Białogrod	9.22.5
Holandia	208.10	Ateń	7.87
Berlin	1229	Konstantynopol	3.02
Wiedeń	72.55	Bukareszt	2.60
Sztokholm	138.75	Heisingfors	13.00
Oslo	98.25	Buenos Aires	208.25

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 25 sierpnia. (PAT)

Nowy Jork	485.75	Holandia	12.05.375
Francja	103.15	Dania	20.28
Belgia	106.95	Niemcy	20.41
Włochy	128.18	Austria	—
Szwajcaria	25.07	Praga	163.75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 25 sierpnia. (PAT)

Londyn	103.20	Szwajcaria	412.00
Nowy Jork	21.24	Holandia	857.00
Belgia	96.60	Szwecja	571.03
Włochy	80.50	Rumunia	10.60

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 25 VIII 24 VIII

8 pr. Państwowa Pożyczka zletowa	70—	70—
4 pr. Pożyczka Dolarowa	75.30	74—
10 pr. Pożyczka Kolejowa	85—	80—
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	43.50	43.50

Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski	4.90	4.90
Bank Handlowy Warszawski	3.70	3.50
Bank dla Handlu i Przemysłu	0.50	0.50
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—
Bank Zachodni	—	1.50
Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7.00	7.00
Kijewski	—	0.10
Polski	—	—
Spies	2.30	2.35
Zgierz	—	—
Elektr. Z. Dąbr.	—	—
Elektryczność	—	—
Brown Boveri	—	—
Sila i Światło	—	0.22
Chodorów	—	3.05
Czersk	—	—
Częstocice	1.40	—
Gostawice	—	—
Michałów	0.78	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	2.15	2.00
Firley	0.30	0.29
Łazy	—	—
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	1.69	1.30
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	—	—
Cegielski	0.33	0.32
Fitzner Gamber	—	—
Lilpop	0.60	0.45
Medrzejów	3.10	2.40
Norblin	0.73	0.71
Ostrowieckie	4.50	4.40
Parowozy	—	—
Pocisk	1.30	—
Rohm Zieliński	—	—
Rudzi	1.08	1.06
Starachowice	1.50	1.45
Ursus	—	—
Zieleniewski	11.20	11.05
Konopie	—	—
Zawiercie	7.75	—
Zyrardów	7.00	6.25
Borkowski	1.05	—
Syndykat rolniczy	2.65	—
Haberbusch	5.00	4.75
Spirytus	—	1.90
W. T. T. i Zegl.	—	—
Cmielów	—	—
Sole potasowe	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 25 VIII 21 VIII

Ziemski Bank Kredytowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—
Pokred	—	—
Bank Małopolski	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7.50	—
Tohan	—	—
Pharma	—	—
Cmielów	—	—
Zieleniewski	11.10	11.20
Cegielski	—	—
Zegluga	—	—
Trzebinia Żelazo	0.36	—
Górka	12.65	—
Siersza górnicza	—	—
Polska Nafta	—	0.28
Strug	—	—
Tepege	—	—
Krakus	—	—
Chodorów	3.00	—
Chybie	—	—
Niemojowski	—	—
Piasiecki	—	—
Pocisk	—	—
Parowozy	—	—
Azot	—	0.35

tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT.)

Skoda	—	Bank Małopolski	4.5
Zieleniewski	135.50	Bank Hipoteczny	5.04
Fanto	171	Nafta	0.00.00
Karpaty	113.10	Mrażnica	00.00
Galicja	—	Tepege	7.0—
Schodnica	—	Browary	103.5
Siersza	20	Rakozawa	—

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		2 sierpnia	24 sierpnia	20 sierpnia
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny .	—	—	0:38
0:30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—
0:05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski .	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred. .	—	—	—
0:60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1:00	400	—	500	—	Browary	7:60—7:75	7:50—7:60	7:60
0:25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	3:00—3:05	2:95—3:00	3:00
0:50	450	3.000	1.000	—	Chybie	—	4:00	—
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	15.00	—
—	900	900	1.000	10	Cmielów	—	—	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy . . .	—	—	—
—	35	—	140	—	Gafota	—	—	—
—	750	1.500	1.000	—	Gazolina	1:10	—	1:95—1:00
—	—	2.000	140	100	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski . . .	—	—	—
—	650	2.625	1.000	—	„Nitrat” Zakł. ch.	—	—	—
0:04	2.500	2.500	500	10	Oikos	1:40	1:30	—
0:02	590	750	500	25	Parowozy	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Pezet	—	—	0:37—0:38
—	500	500	500	—	Pocisk	—	—	—
—	—	—	10.000	—	Polska nafta . . .	—	1:30	—
—	—	—	500	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	140	—	Rakozawa	—	—	—
0:20	600	3.000	700	—	Siersza gór. . . .	—	—	—
—	690	5.600	1.000	25	Tepege	—	—	—
2:00	—	7.500	1.000	100	Tespy	2:75	—	—
—	528 1/2	—	140	—	Zieleniewski . . .	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tohan	—	—	—
—	—	62 1/2	1.000	10	Tehate	—	—	—
—	—	—	—	—	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
Akcje niekotowane								
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	—
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Gazy Wschodnie .	6:90—7:00	7:00	7:10
—	1.000	500	1.000	—	Gazy Zachodnie .	—	—	—
—	400	—	500	—	Gazociągi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	7:95	8:00—8:05	8:00
—	600	—	500	—	Jaworzno (drobne)	—	—	—
0:10	—	—	1.000	—	Len	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Lesienice	—	—	—
—	2.340	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
0:16	1.008	2.016	1.000	10	Nobel	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Olkusz	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	49	—	200	—	Przeworsk imien.	—	—	—
—	50	—	1.090	—	Radziwiłł	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Rucker	—	—	—
—	—	—	280	—	Schön	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Szkoło w Krośni	—	—	—
—	—	—	—	—	Węglówki	—	—	—

KURSA seminarjalne. Wpisy i szczegółowe informacje. „Piłność” Ecole Reforme. Pańska 14. 6871

WPISY na kursa matur. gimn., Semin. i 6 kl. gimn. Od godz. 11—1 i 5—7. Jedyne kursa, koncesjonowane przez Kuratorium O. S. L. Informacja, drukowane prospektu i wykaz profesorów na miejscu lub załatwić znaczek. „Piłność”, Ecole Reforme, Pańska 14. 6867

WPISY do Gimnazjum i liceum im. Narczy Zmichowskiej ul. Mochnackiego 38 od 25-go. Nauka rozpoczyna się 10-go września, Marja Frenkiówna. 6810

GIMNAZJUM liceum im. Zmichowskiej, Mochnackiego 38. Wpisy od 4—5: — Nabożeństwo 10 września. Marja Frenkiówna. 6921

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny. Chmielowskiego 5. Telefon 1592. 6910

NA skrępcach lekcje udziela długoletni uczeń prof. Cetnera, Skrzypek Teatrulmiejski, Sadownicka 15, I. p. drzwi 3. o godz. 2—4. 6936

WPISY na Jednoroczny kurs handlowy żeński prof. Mieczysława Christofa, ul. Wałowa 25, rozpoczyna się dnia 28 sierpnia i trwa do dnia 24 września od 10—12 i od 4—5. Czesne zł. 15 miesięcznie. Nauka rozpoczyna się dnia 3. września z nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów o godz. 8 rano. 6930

NAUKA podniarstwa metodą paryską, najlepiej wyucza magazyn mód Stanisławy Zboruckiej, Chorażczyna 7. 6943

Reskryptem Wys. Ministerstwa W. R. i G. F. z 18. sierpnia 1925, L. 15.693 koncesjonowane

Kursy handlowe i spółdzielcze we Lwowie

STANISŁAWA BURNATOWICZA

Dyrektora Szkoły handlowej Kongregacji Kupieckiej we Lwowie, byłego właściciela i kierownika Szkoły Buchalterji i rachunkowości państwowej w Krakowie przyjmują **WPISY** na rok 1925/6 na: 1) jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży, 2) półroczny kurs handlowy dla Pań i Panów, 3) czteromiesięczny kurs rachunkowości kameralnej, 4) półroczny kurs spółdzielczy, 5) kurs pisania na maszynach. — Na wszystkich kursach handlowych wykłada się księgowość spółdzielczą. — Zgłoszenia tymczasowo w Biurze Buchalterji-nem „HERMES”, Lwów, ul. Mickiewicza 1. 26. Telefon Nr. 34—85. 6937

Wpisy na roczne i 5-miesięczne i żeńskie Kon. Kursa Handlowe Zofji Gluzińskiej

Ecole Reforme, Pańska 14. 6948
codziennie 11—1 i 5—7. Kursy dzienne i Wiecz. Spec. wiecz. kurs 7—9. Czesne miec. Zł. 10 Wpis Zł. 2. Początek nauki 5/IX.

Kursy Handlowe Dyr. P. Rutkowskiego Zybliekiewicza 41

wpisy na jednoroczne i półroczne księgowości stenografji, pisania na maszynach. Wpisy codziennie od 10—1 i od 5—7 godz. Zamiejscowym korespondencyjnie.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
6 groszy za wyraz.

PANIENKI ze szkół znajdują umieszczenie Tarnowskiego 15, I. p. drzwi 3, od 11—4. 6888

JEDNEGO małego studenta z dobrego domu przyjmie na stancję wdowa po dyrektora gimn. pomoc naukowa i fortepian, adres w Administracji. 6886

POSZUKIWANE 2 pokoje z komfortem kuchnią za wyższym czynszem lub odstępnem. Zgłoszenie do Słowa pod Ziemią. 6949

JEDNA łóż z panienki z lepszymi domów znajdują troskliwą opiekę wraz z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość, ul. Domagaliczów 4, II. p. na prawo od godz. 1—5 ppi. 6934

POKÓJ z osobnym wejściem blisko Uniwersytetu dla dwóch akademików lub studentów przy inteligentnej rodzinie z całym utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia do Słowa pod „Alfa”. 6944

PRZYJMUJE na mieszkanie z utrzymaniem dwóch uczniów niższego gimnazjum lub dwie panienki. Zgłoszenia: Leśna 18, II. p. E. Sz. 6946

DLA ucznia niższego gimn. wygodne umieszczenie z utrzymaniem i fortepianem korepetycja. Zgłoszenia Nabełtaka 24, II. p. na lewo. 6932

POSZUKUJE w Brzuchowicach mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią, łożniami na stałe. Zgłoszenia pod J. J. w Administracji Słowa Pol. 6935

POKÓJ frontowy umeblowany z całym utrzymaniem oddaję poważył Panu na wyższym stanowisku. Zgłoszenia Nabełtaka 24, II. p. na lewo. 6832

DOMEK murowany z ogrodem za rogatką Łyczakowską do wynajęcia. Wkład 1300 zł. w tem roczny czynsz zapłacony. Wiadomość: 2-ga popołudniu, Reklama Prasowa, Chorażczyna 7. 6942

„INFORMATOR” Biuro Mieszaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla samotnych, zamężnych lokatorów mieszkań różnego pokoi, lokali biurowe, sklepowe. Przeprowadza zamiany w Warszawie i Krakowie. 6801

POKÓJ z osobnym wejściem przy inteligentnej rodzinie dla studentów lub akademików do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Alfa” do Słowa. 6832

POKÓJ kawalerski piękny, słoneczny, elegancko umeblowany z łożniami do wynajęcia dla samotnego solitego pana wiadomość Japońska 5, II. piętro, gospodyn. 6834

PODKARPACKIE letnisko Felsztyn—Dwór. Ma wolne pokoje od 15 sierpnia z całym utrzymaniem do późnej jesieni. Zmniejszone ceny wedle ilości osób w pokoju. Duży park — kąpiele rzeczne. 6600

JAREMCZE. Pensjonat „Czerwony Dwór” w najładniejszym położeniu wśród parku szpilkowego nad Prutem poleca pokoje z całym utrzymaniem po 6 zł. od osoby. Tennis na miejscu. 6730

ŻEGESTÓW nad Popradem, Wille „Bajka” poleca słoneczne pokoje jedno i dwuosobowe z całym utrzymaniem po 6 zł. od osoby 6731

PROFESOR gimnazjalny przyjmie na stancję studenta. Jaslikowski, Gliniańska 16 od 4—6. 8605

FRONTOWY gabinet i sypialnia stylowo umeblowane (dywany perskie) ewentualnie z pierwszorzędem utrzymaniem — dyrektorowi lub bezdziejnym majetnym wynajmie ziemianin! „Komfort” Administracja. 6918

POKÓJ umeblowany utrzymanie, Zamojskiego 1. piętro, drzwi 8, popołudniu. 6929

NA PODSTAWIE KONCESJI Z DNIA 8 LIPCA 1925 R. № Ad./3192/25 UDZIELONEJ MI ZA ZEZWOLENIEM MINISTERSTWA REFORM ROLNYCH I MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZ. OTWORZYŁEM

BIURO PRAWNE DLA SPRAW REFORMY ROLNEJ, PARCELACJI, SERWITUTÓW, SCALANIA itp.

ZAKRES DZIAŁANIA: Udzielanie porad prawnych i informacji, wygotowywania pism i operatów, interwencja i zastępowanie stron w Urzędach Ziemskich, Komisjach i Ministerstwie Reform Rolnych i innych władzach centralnych, — Informacje ustnie i pisemnie 6506

Warszawa, dnia 8-go sierpnia 1925 r.

LUCJAN SZAFRAN, emer. sędzia. WARSZAWA, ul. Złota I. 21, II. p. m. 6. Telef. 289-82.

POKOJ umeblowany w śródmieściu dla panienci szkolnej lub akademickiej z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, wiadomość, Długosza 7, p. II. od 2—5 6920

2 PANIENKI polki z obywatelskich domów znajdują troskliwą opiekę wraz z dostaniem utrzymaniem Adres: Piekarska 40, II. 6922

WYNAJMUJE 2 lub 3 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Administracji pod „Słowo”. 6927

DLA UCZNIÓW z chrześcijańskich obywatelskich domów pierwszorzędne umieszczenie i dostanie zdrowia utrzymania. Osobny pokój. Opieka rodzicielska, fortepian, na rządanie konwersacja francuska, ul. św. Mikołaja 19 parter. 5796

RÓŻNE DONIESIENIA.
6 groszy za wyraz.

SPÓŁNIKA z kapitałem bez gotówki z gwarancją bankową lub hipoteczną na 5 do 8 tysięcy dolarów celem zrealizowania poważnego i pewnego interesu poszukuje się, Informacje: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów. Bielskie-Go 6, I. p. 6938

PRACOWNIA „Kola Polek”, Lwów, Legionów 3, prawa oficyna wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa damskiego i modniarstwa, oraz przyjmuje wpisy na kurs kroju i modniarstwa. 6900

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 4611

LECZENIE przyrodą chorzy w wszelkich świeżych i zastarzałych na oko niby niewyleczalnych chorobach, otrzymują poradę leczniczą przez doświadczonego w świecie znanego polsko-ukraińskiego, leczniczego przyrodą M. Hamulak. 10 minut od stacji kol. Żimna Woda, gmina Rudna obok Lwowa. 6821

OSTRZEŻENIE. p. Józef Wagschütz spotka się z należytą odprawą w razie dalszego nieaktownego postępowania w stosunku do mnie, Stanisław Buda. 6919



OGRODZENIA
Siatki druciane i metalowe. Najlepsza gaza szwajcarska marki „Dufoura”, Ruty, Sita, Błacha dziurkowana
J. KONRAD
Lwów, Pasaż Felherów.

6945

WALCE „GANZA” i kompletne urządzenia młyńskie

oraz wszelkie maszyny w zakres przem. rolniczego i chemicznego wchodzące, dostarcza **Anglo-Węg. Bank S. A. w Budapeszcie**

Generalne zastępowstwo

Lwów, ul. Brajerowska I. 5.

po cenach najtańszych i na dogodnych warunkach. 6259

Magazyn futer E. Solik (Juliana Solikowa wdowa) Lwów, Sobieskiego 4

poleca najmodniejsze futra w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych. — warunki dogodne. 6812

FARBY, POKOSTY, LAKIERY,

oraz wszelkie przybory malarskie

L. HOSZOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 3.

Kursy Handlowe Z. OLSZEWSKIEGO
Lwów, Kurkowa 38. Tel. № 31-74

przyjmują **WPISY**

na kursa handlowe: **jednoroczne** (czesne Zł. 16 mies.) — **półroczne** — kurs księgowości specjalnych działów (wyższy), **stenografji**, — **pisania na maszynach**.

Informacje i wpisy codziennie od 10—12 i od 4—6. Podręczniki z biblioteki szkolnej.

WAPNO PALONE MIELONE

punktualna dostawa

Józef Karrach

LWÓW — Kościuszki 18.

6863

UNIWERSYTECKA SZKOŁA PIELEŃNIAREK I HYGJENISTEK W KRAKOWIE. WPISY

na 2-letni kurs z internatem rozpoczyna się 17-go sierpnia i trwać będą do 25 września. — Nauka rozpocznie się w październiku. — Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcja Szkoły: Kraków, ulica Studencka 1. 1, II. piętro. Usne informacje także codziennie od 2—3 popołudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt.



Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Borszczowie jest do obsadzenia posada lekarza okręgowego w Korolówce i w Biloczu złotem.

Pobory III. stopnia służbowego z wszelkimi dodatkami a nadto ryczałty kancelaryjne i na objazdy służbowe wreszcie prawo do emerytury. Do podania należy dołączyć metrykę urodzin, dyplom lekarski, certyfikat przynależności i curriculum vitae. Wymogi: nieprzekraczalny 40 rok życia, dwuletnia praktyka lekarska, Termin wniesienia podań do końca września b. r.

Borszczów, dnia 20 sierpnia 1925.

Wydział Rady Powiatowej.

6940 Komisarz rządowy: Czarkowski-Golejewski.

L. 3185/25

KONKURS.

Na posadę Inspektora Samorządu Gminnego i zarazem Inspektora lasów gmianych przy Wydziale powiatowym w Kamionce Str. z placą X. względnie IX. grupy uposażenia urzędników państwowych z wszystkimi dodatkami.

Podania o nadanie posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kamionce Strum. w terminie do 25 września 1925 z dołączeniem:

- 1) Metryki urodzenia.
- 2) Świadectwa ukończenia szkoły średn.
- 3) Certyfikatu obywatelstwa polskiego
- 4) Krótkiego opisu życia.
- 5) Świadectwa zdrowia.

Wymagana znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie, znajomość ustawodawstwa administracyjnego i nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada nadana będzie prowizorycznie, stabilizacja może nastąpić po roku nienagannego służby.

Z pośród kandydatów pierwszeństwo będą mieli inwalidzi i zdemobilizowani wojska polskiego, tudzież kandydaci wykazujący się świadectwem ze złożonego egzaminu na samojstnego gospodarza lasowego i dłuższą praktyką w służbie rządowej lub samorządowej i w zawodzie leśnictwa.

W Kamionce Strum. dn. 18 sierpnia 1925.

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO

6875 Komisarz rządowy: Ponnanski m. p.

LICYTACJA NA OPAŁ.

W kancelarii Nadleśnictwa w Delatynie odbędzie się dnia 18 września b. r. o godzinie 10 przed południem publiczna licytacja zapomocą ofert pisemnych na sprzedaż 10.000 mq³ opału bukowego w stanie gotowym, zdeponowanego na składzie przy torze przemysłowym w Delatynie. — Oferować można cenę dowolną na każdą ilość drewna, jednakowoż nie mniej jak do 1000 mq³.

Bliższe informacje w Nadleśnictwie Delatyn (poczta i stacja w miejscu) lub w Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie.

Lwów, dnia 19-go sierpnia 1925.

Dyrekcją Lasów Państwowych we Lwowie.

POWIATOWA KASA CHORYCH
W KAŁUSZU.
L. 1551.

OGŁOSZENIE!

Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Kałuszu odbędą się dnia 15-go listopada 1925 roku.

Pracodawcy głosują w biurze powiatowej Kasy Chorych w Kałuszu zaś ubezpieczeni w biurze powiatowej Kasy Chorych w Kałuszu i Urzędzie gminnym w Wojniowie.

Spisy wyborców wyłożone są do przeglądu w czasie od 6 września do 15 września 1925 w biurze powiatowej Kasy chorych w Kałuszu i w Urzędzie gminnym w Wojniowie.

6913 Komisarz rządowy: Weyman.